

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 215 (12 116)
Cena 400 zł

WTOREK,
6 LISTOPADA 1990 r.
Imieniny: Feliksa, Lenarta, Leonarda

Geografia i ekonomia świątyni

Na zrębach Bożego domu

Od początku istnienia człowiek miał swojego Boga, któremu składał ofiarę. Czynił to tam, gdzie przebywał — najczęściej pod gołym niebem. Chrześcijanie początkowo modlili się w domach prywatnych, a w czasie prześladowań — w katakumbach. Dopiero po edykcji mediolańskiej w 313 r. zaczę-

to bez przeszkód wznosić świątynie.

Także w Polsce po przyjęciu chrześcijaństwa budowano świątynie — najpierw drewniane, później murowane, a by w miarę materialnych możliwości ofiara mszy św. odbywała się w warunkach najgodszych. Dla wielu katolików świątynia stała się tak-

że miejscem ucieczki — wspinałym azyłem! Był czas po drugiej wojnie światowej, gdy ów azyl był zakłócany. Zabraniano wnoszenia świątyń, a stary kościółek z drewna był nieraz rozbierny na opał. Ale przyszedł czas otrzeźwienia i znów zaczęto po-

ciąg dalszy na str. 2

Rada Ministrów o podatkach i emeryturach

Aż 8 punktów liczył porządek obrad wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów. Ujęte one zostały w 3 główne bloki tematyczne. Pierwszy — dotyczy założeń polityki społeczno-gospodarczej na 1991 r. Przedstawił je minister — kierownik Centralnego Urzędu Planowania Jerzy Osiatyński.

Blok drugi — to projekt regulacji ustawowych dotyczących rewaloryzacji emerytur i rent dla osób, które ukończyły 80 lat oraz innych regulacji zmieniających niektóre przepisy o zaopatrzeniu emerytalno-rentowym. Podstawą do dyskusji były wyniki prac międzyresortowego zespołu powołanego do przedstawienia propozycji w tych sprawach.

Ostatnia grupa tematyczna dotyczy projektów ustaw podatkowych, które — w założeniu — mają być kłama spinającą cały system podatkowy państwa. Choć tu przede wszystkim o pol-

ciąg dalszy na str. 2

Mam stary autobus — otworzę linię do Paryża...

Nasila się zjawisko uruchamiania „dzikich” linii autobusowych z Polski do RFN czy Francji. Władze niemieckie zaprotestowały ostatnio przeciwko „nielegalnym” przewozom pasażerów m.in. do Berlina, Hamburga i Monachium. Według ocen służb drogowych, na zachód Europy wiedzie od nas ok. 40 działających bez zezwolenia linii autobusowych firmowanych przez różne spółki.

Przedstawiciel Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce Krystian Wójcik przypomniał, że w każdej umowie dwustronnej zawartej między rządem Polski i innego kraju jest zapis, iż otwarcie regularnej linii autobusowej musi nastąpić za wiedzą i zgodą obu resortów transportu. Zgłoszenie takie uzupełnione powinno być danymi o roz-

ciąg dalszy na str. 2

Afera dewizowa

Władze berlińskiego wymiaru sprawiedliwości wszczęły śledztwo przeciwko siedmiu osobom, zajmującym kierownicze stanowiska w byłych firmach NRD, oskarżonym o oszustwa dewizowe dokonane podczas wprowadzania niemieckiej unii gospodarczej i walutowej. Naraziły one niemiecki Bank Handlu Zagra-

nicznego na straty sięgające 30 mln marek — poinformował w poniedziałek berliński senator spraw wewnętrznych Erich Paetzold.

W związku z tą aferą policja przeprowadziła w piątek rewizje w 25 mieszkaniach, firmach i bankach. Skonfiskowane materiały są obecnie badane. (PAP)

Przebywający w Londynie na zaproszenie lorda-kanceliera Mackay'a Of Claphera marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski odbył 5 dm. rozmowy z gospodarzem swej wizyty, które dotyczyły głównie współpracy parlamentarnej obu krajów.

Amerykański lotniskowiec „Midway” przepłynął w poniedziałek Cieśninę Ormuz i wszedł na wody Zatoki Perskiej. „Midway” jest drugim amerykańskim lotniskowcem, który przybył do Zatoki Perskiej od 2 sierpnia br., tj. inwazji Iraku na Kuwejt.



Decyzja w sprawie wyboru zagranicznego partnera zakładów „Skoda” zapadnie w grudniu. Kierownictwo fabryki wraz z czeskim Ministerstwem Przemysłu Maszynowego zdemontowały w specjalnym oświadczeniu pogłoski, jakoby postanowiono już, że zakłady z Mlada Boleslawa będą współpracować z „Volkswagenem”.

W krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica odbędzie się dziś uroczystości związane z rocznicą głośnej „Sonderaktion” — podczas której krakowskie gestapo w 1939 r. aresztowało i umieściło w obozach koncentracyjnych grupę ponad 180 profesorów — głównie Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej.

Adelheid Streidel, która 25 kwietnia dokonała zamachu na socjaldemokratycznego kandydata na kanclerza, premiera Saary, Oskara Lafontaine, będzie umieszczona w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Taką decyzję podjęła w poniedziałek Izba karna Krajowego Sądu w Kolonii.

Departament obrony USA podjął decyzję o powołaniu do służby rezerwistów, którzy mają być skierowani w rejon Zatoki Perskiej, co znacznie zwiększy liczebność utworzonych tam sił antyirackich. Obecnie w rejonie Zatoki Perskiej przebywa około 220 tys. żołnierzy amerykańskich. (opr. B)

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ

Po południu w Zambrowie w miejscowej restauracji „Lotos” zjawił się pan Z.B. W lokalu tym dokonał kradzieży zuchwałej, wyjmując z kieszeni fartucha kelnerki pieniądze. Co ciekawsze zabrał okragłe 100 tys. zł, zaś resztę banknotów włożył z powrotem na miejsce.

EKSPRESEM PŁONA ZABUDOWANIA WIEJSKIE

Dwa groźne pożary wybuchły w zagrodach wiejskich. W Czartorii (gm. Miastkowo) spłonęły dwa chlewy, stodoła ze zbiorami i dwa motocykle. Wielkość strat — 60 mln zł. Dzień później w Pszczółczynie (gm. Kobylin Borzymy) z dymem poszła stodoła, w której znajdowały się zbiory oraz maszyny rolnicze. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

ciąg dalszy na str. 2

Do wyborów 20 dni

20 dni pozostało do wyborów prezydenckich. W kalendarzu wyborczym pozostały już tylko trzy czynności: podanie do wiadomości wyborców danych o kandydatach, wyłożenie spisów wyborców do publicznego wglądu oraz zgłoszenie meżów zaufania do komisji wyborczych. Dwie pierwsze czynności muszą być wykonane do 10 listopada, trzecia — do połowy miesiąca.

Od 2 października, kiedy to marszałek Sejmu zarządził wybory prezydenckie, machina wyborcza rozkręcała się na dobre. Powołano Państwową Komisję Wyborczą, komisję wojewódzkie i obwodowe. W sumie — 22.259 społecznych ciał, w których prace zaangażowanych jest przeszło 200 tys. osób. We wszystkich województwach działają biura wyborcze, które zajmują się przygotowywaniem głosowania od strony techniczno-organizacyjnej. Utworzono 22.209 obwodów głosowania w kraju i 109 za granicą. Będą też obwody na polskich statkach morskich. Dobiega końca sporządzanie spisów wyborców, w których znajdzie się ok. 27 milionów nazwisk.

W szranki przedwyborcze stanęło 15 potencjalnych kandydatów na prezydenta. Nie wszystkim udało się zebrać 100 tys. podpisów wyborców wymaganych przez ustawę o wyborze prezydenta.

Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała ostatecznie 6 kandydatów na urząd prezydenta, i ich nazwiska, w kolejności alfabetycznej znajdują się na kartach do głosowania, które 25 listopada członkowie komisji obwodowych będą wręczać wyborcom. (PAP)

Awaryjne dostawy energii z Niemiec

Niemcy wyślą na Węgry węgiel i brykiet, by pomóc w uzupełnieniu niedoboru energii, spowodowanego zmniejszeniem radzieckich dostaw taniej ropy naftowej — poinformował w poniedziałek dziennik „Nepszabadsag”.

Dostawa 500 tys. ton węgla i 150 tys. ton brykietów będzie pochodziła z niemieckich rezerw strategicznych, a Węgry zapłaci za nią w późniejszym terminie — stwierdził węgierski ambasador w Bonn Istvan Horvath. Rząd niemiecki bada również możliwość podłączenia Węgier do przez Austrię do niemieckiej sieci wysokiego napięcia. W ten sposób Węgry miałyby dostęp do alternatywnych źródeł energii, w razie gdyby radzieckie dostawy nadal pozostawały poniżej poziomu przewidzianego umową. Austria i Włochy już zaproponowały Węgrom awaryjne dostawy paliwa. (PAP)

Gorbaczow kontra „Gorbatschow”?

„Wineksport”, radziecka centrala handlowa, zajmująca się eksportem spirytualiów, zapowiedziała, że wystąpi do sądu przeciwko producentom wódki „Gorbatschow” za używanie do celów reklamowych nazwiska radzieckiego prezydenta.

ciąg dalszy na str. 2

W. Brandt w Iraku

Honorowy przewodniczący SPD, laureat Pokojowej Nagrody Nobla Willy Brandt udał się wczoraj do Bagdadu. 78-letni polityk chce tam wyjednać wypuszczenie na wolność wszystkich przetrzymywanych zakładników cudzoziemskich. Zamierza także podczas rozmów z prezydentem Saddamem Husajnem przedyskutować możliwość uniknięcia konfliktu zbrojnego nad Zatoką Perską. Na pokładzie specjalnego samolotu, którym leci Willy Brandt, znajdują się lekarstwa wartości wielu milionów marek ufundowane przez niemiecki przemysł. (PAP)

Zawieszenie strajku drukarzy

Strajk drukarzy byłej RSW został zawieszony do końca marca przyszłego roku — postanowiono na dzisiejszym spotkaniu Komisji Likwidacyjnej RSW z reprezentantami drukarni wchodzących w skład tego b. partyjnego koncernu oraz z przedstawicielami związków zawodowych. Przewodniczącą Komisji Likwidacyjnej Długąki zapewnił, że wszystkie długie wydawnictwa zostaną spłacone drukarniom — jednak nie natychmiast, a w najbliższych 2-3 miesiącach. (PAP)

Rewolucja Październikowa a niepodległość Polski

Znaczenie Rewolucji Październikowej dla powstania Polski niepodległej, suwerennej i sięgającej daleko na wschód za linię Curzona polegało nie na rewolucyjnych deklaracjach, ale na powstaniu, dzięki jej zwycięstwom, dogodnych warunków dla kształtowania Rzeczypospolitej Polskiej.

Najpierw jednak, mimo wszystko, o deklaracjach, a zwłaszcza jednej — deklaracji Rady Komisarzy Ludowych o prawie narodów do samostanowienia, która tylko pozornie stoi w sprzeczności z bolszewicką praktyką narzucania rozwiązań rewolucyjnych. Otóż bolszewicy uważali, że w imieniu narodu mogą przemawiać tylko robotnicy, biedni chłopcy, wszyscy pokrzywdzeni i wyzyskiwani, których rewolucja wynosiła na piedestał, natomiast na pewno nie mieli

ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

Dzisiaj — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem, w nocy i rano zamglenia i mgły. Temperatura maksymalna od +3 do +5 st. C, minimalna od 0 do +2 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kierunków północno-zachodnich.

Jutro — bez istotnych zmian.

(B)

Więcej licencji na eksport do Europy Wschodniej

Dennis Kloska, sekretarz stanu w amerykańskim Ministerstwie Handlu odpowiedzialny za eksport licencji, poinformował w poniedziałek w Wiedniu, że jeszcze w tym roku należy oczekiwać złączenia ograniczeń COCOM (komitet koordynacyjny ds. wielostronnej kontroli eksportu) w handlu z Polską, Czechosłowacją i Węgrami.

System COCOM, który reguluje sprawę wywozu zachodnich technologii do krajów byłego bloku wschodniego, ma być przekształcony, a lista „zakazanych towarów” ograniczona do sprzętu wojennego. Lista pozycji objętych zakazem COCOM w eksporcie do tych 3 krajów zostanie skrócona ze 180 do 30 artykułów. (PAP)

Na Belweder...

BATALIA o przyszłą prezydenturę przybiera na sile. Podchody przerażają się w potyczki. Walna rozprawa nastąpi niebawem. Teraz zaś szóstka pretendentów do Belwederu (siódmy został wyeliminowany w trakcie kampanii prezydenckiej, bo wymogi formalne nie zostały spełnione) potrzęsa licznymi wyciągniętymi dłońmi, głaszcząc po

głowach dzieciątka, spotyka się z sympatykami, uczestniczy w telewizyjnych serialach.

Kto rozpoczyna, a kto zamyka czas antenowy, zadecydował ślepy los. Prezes Długąki bacznie pilnuje ordynku kandydatów i z sekundową dokładnością występów w o-kienku, chociaż zarzuca mu się z każdej strony własne

sympatie, jakby nie miał do nich prawa.

W trakcie dotychczasowej kampanii uważny obserwator mógł się dowiedzieć, że w Polsce:

— jest wolność, lecz nie ma demokracji;

— jest demokracja, nie ma pluralizmu;

ciąg dalszy na str. 2

DELTA BŁYSK — to czystość

Rewolucja Październikowa a niepodległość Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

tego prawa burżuazji i obszarowi. Nie mieli też wątpliwości, że ci pierwsi chcą rewolucji i trzeba im pomóc. Tak więc deklaracja o prawie narodów do samookreślenia w rozumieniu bolszewików nie tyle oznaczała nieingerencję w sprawy wewnętrzne narodów sąsiadujących z Rosją Radziecką, co miało być jednym z hasł prowadzących do wzniesienia rewolucji w Europie. Deklaracja ta miała też wpływ na inicjatywę prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona, który pospiesznie ogłosił 8 stycznia 1918 r. słynne „14 punktów”, gdyż uważał, że Ameryka — strażniczka swobód demokratycznych, nie może zostać przelicytowana przez rewolucyjny reżim.

Najważniejszą praktyczną konsekwencją Rewolucji Październikowej dla Polaków było to, iż doprowadziła ona do całkowitego osłabienia Rosji i pozabawienia jej możliwości skutecznego wpływania na bieg spraw polskich, wpływania bezpośredniego — poprzez swoją armię i pośredniego — poprzez dawnych sojuszników na Zachodzie a do takich przedsięwzięć wszystkim trzeba zaliczyć Francję. Stało się więc to, czego nie przewidziano, bo przewidzieć nie mogła, żadna z polskich orientacji politycznych — wielka wojna zakończyła się klęską wszystkich trzech mocarstw zabornych, bo przecież Rosja Radziecka nie stała się członkiem zwycięskiej koalicji.

Niesłuszne było demonstrowanie znaczenia rewolucji dla odzyskania niepodległości przez Polskę, zwłaszcza uzasadniając go anulowaniem traktatów rozbiorowych przez Radę Komisarzy Ludowych, ale i błędne jest całkowicie niebranie pod uwagę konsekwencji 7 listopada. Zdawało sobie z tego sprawę wielu polityków, w tym i Józef Piłsudski, już w początkach Drugiej Rzeczypospolitej. Nie wspierali oni zbytnio „białych” generałów którzy mieli wobec Polski imperialne plany.

Dodać jeszcze należy, że wydarzenia rewolucyjne w Rosji dały zapewne jakiś impuls do wystąpień rewolucyjnych w państwach centralnych, które również zadecydowały o ich klęsce.

J J M

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

BOMBOWA ZABAWA TRWA

Wczoraj znów odnotowano dwa fałszywe, jak się później okazało, zgłoszenia o podłożeniu bomb w białostockich szkołach — V LO i Zasadniczej Szkole Budowlanej przy ul. Antonik Fabryczny. Kiedy wreszcie skończy się ta bombowa zabawa?

NA DWÓCH GAZACH...

... Jechał Fiatem 125 Krzysztof L. W efekcie wyładował w przydrożnym rowie, a najbardziej ucierpiał pasażer.

POLICJA POSZUKUJE...

... Flata 126 skradzionego w nocy z 2 na 3 listopada w Sokółce. Nr rej. BTA 4865.

SPORO GOŚCI

... z innych regionów kraju i zagranicy odwiedza Białystok. Wczoraj po godz. 17 w hotelu „Cristal” zameldowane w Białymstoku były 82 osoby (na 189 miejsc). O tej porze ruch się dopiero zaczyna. Mieszkańcy tu turyści z ZSRR, Szwecji, RFN i Włoch. (gs)

Świat ma zapomnieć o Kuwejcie

Irak ponownie rzucił światu wyzwanie oświadczając, że „cały świat powinien zapomnieć coś takiego, jak Emirat Kuwejtu. Powinien mówić o prowincji zwanej Kuwejt i odpowiednio postępować” — oświadczył w niedzielę w Bagdadzie na spotkaniu z dziennikarzami iracki minister informacji, Latif Nasif Dżasim, podkreślając, że mówi jako członek kierownictwa irackiego.

„Nigdy nie wyjdziemy z Kuwejtu” — zapewnił, ani nie oddamy jego kawałka. Na pytanie dziennikarza, czy nawet w przypadku, gdyby oznaczało to wojnę, odrzekł: „żaden problem”. Jednocześnie usiłował odwrócić uwagę od agresji irackiej na Kuwejt, wskazując, że to konflikt palestyńsko-izraelski jest jądrem sprawy.

Pełne agresji i wyzwania stanowisko Irak zademonstrował w chwili, gdy na Bliskim Wschód przybył amerykański sekretarz stanu, James Baker, który — jak chętny niektóre pogłoski — zamierza konsultować terminarz operacji wojskowej przeciwko Irakowi. (PAP)

Wypadek samochodu—cysterny

5 km. koło Nowego Sącza zdarzył się groźny wypadek: samochód—cysterna „Jelcz” przewożący z Przedsiębiorstwa Owocowo—Warzywnego w Tymbarce k/Limanowej 18 tys. litrów koncentratu jabłkowego do Zakładu Przetwórstwa Owocowego „Alpo” w Przemyslu wypadł z drogi, przekoziołkował i stoczył się ze skarp. Z cysterny popłynęła rzeka koncentratu jabłkowego. Natychmiastowej pomocy kierowcy rozbitego wozu udzielił kolega prowadzący drugą ciężarówkę. Poszkodowany znajdujący się w stanie krytycznym przebywa na oddziale intensywnej terapii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Nowym Sączu. Przyczyna wypadku na podśadeckiej serpentynie była prawdopodobnie awaria hamulców. (PAP)

Sprofanowanie cmentarza żydowskiego

Niezależny dziennik „Lidove Noviny” poinformował w poniedziałek o sprofanowaniu cmentarza żydowskiego w Nitrze na Słowacji. W piątek niesłusznie sprawy wymalowali na nagrobkach swastyki. Policja nie ustaliła winowajców. W CSRF mieszka obecnie ok. 12 tys. Żydów, głównie w Czechach. Przed wojną było ich ok. 315 tys. (PAP)

Rada Ministrów o podatkach

Ciąg dalszy ze str. 1

ski vat, czyli podatek od produktów i usług, a także o nowelizację ustaw o podatku obrotowym i o opodatkowaniu jednostek gospodarki uspołecznionej. W przypadku przyjęcia tych dwóch ostatnich projektów przez rząd, a następnie przez Sejm — będą one obowiązywać do czasu wejścia w życie jednolitego podatku (vat), a więc — w myśl dotychczasowych propozycji — do 1 lipca przyszłego roku. (PAP)

W SKROCIE

■ Przebywający na emigracji emir Kuwejtu zapowiedział do amerykańskiego sekretarza Stanu Jamesa Bakera, by wojska USA jak najszybciej wyparły siłę okupacyjną wojska irackie z Kuwejtu.

■ W razie ataku amerykańskiego pierwsza odpalona przez Bagdad rakietą, będzie wycołowana w Izrael. Jej głowica będzie zawierała broń chemiczną lub biologiczną — oświadczył lider OWP Jaser Arafat powołując się na zapewnienia Bagdadu.

■ Dwaj doradcy prezydenta Gorbaczowa — Nikołaj Petrakow i Stanisław Szatalin — zerwali z przywódcą ZSRR przyłączając się do opozycji krytykującej rządowy plan przekształcania centralnie sterowanej gospodarki w wolnorynkową.

■ Grupa parlamentarna ds. kontaktów z Parlamentem Europejskim, z przewodniczącym sen. Januszem Ziolkowskim rozpoczęła w poniedziałek rozmowy w Brukseli. Tematem rozmów będą sprawy polityczne, gospodarcze, ochrony środowiska, wymiany informacji, a także kultury i edukacji.

■ W Moskwie odbyły się konsultacje między delegacjami Rosji i Ukrainy w sprawie przygotowania układu o podstawach stosunków między obu republikami. Poprzednio konsultacje odbywały się w Kijowie.

■ W muzeum im. Xawerego Dunikowskiego w stołecznej „Królikarni” otwarta dziś zostanie wystawa sztuki japońskiej ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Większość eksponatów stanowią wyroby japońskiego rzemiosła artystycznego z laki, porcelany, fajansu, kości słoniowej i drewna. (opr. J)

Oświadczenie Egona Krenza

Były szef państwa i partii NRD Egona Krenz w oświadczeniu przekazanym w poniedziałek agencji ADN stwierdził, iż dał oświadczenie rozkaz otwarcia przed rokiem berlińskiego muru, aby uniknąć niepotrzebnych rozwiązań siłowych. „Nikt nie może mieć wątpliwości, że słabany w Berlinie, podobnie jak na granicy niemiecko—niemieckiej, nie mogły być otwarte bez decyzji podjętych na szczeblu centralnym” — oświadczył Krenz.

Prasa i telewizja wąpiła w ostatnich dniach, czy Krenz rzeczywiście wydał jednoznaczny rozkaz otwarcia muru w dniu 9 listopada. Nastąpiło to raczej z inicjatywy poszczególnych oficerów, pełniących służbę na granicy. (PAP)

Na Belweder...

Ciąg dalszy ze str. 1

— jest pluralizm, lecz potrzebna jest zgoda;
— jest zgoda, ale w rodzinie trzeba się pokłócić;
— jest źle, ale będzie lepiej;
— jest dobrze, a może być gorzej.

Bieg do Belwederu rozkręcił się na dobre. Ale do mety jeszcze prawie trzy tygodnie. Część kandydatów dostąpiła już zadyszki. Inni złapali drugi oddech, ale start mieli opóźniony. O fałstarcie wielu nie warto wspominać.

Fotel jest tylko jeden. Ośrodku badania opinii publicznej są ostrożne w ocenach szans tych, którzy chcą w nim zasiąść. Zmieniają się propozycje „za” i „przeciw”. Łatwiej jest dziennikarzom sondować opinie społeczne niż bawić się w horoskopy. Jaki ma być przyszły prezydent?

— Niech będzie dobry dla nas — mówią chłopcy, górnicy, włókniki, kolejarze, urzędnicy, gospodynie domowe, renciści i emeryci oczekujący we wtorki na pana Ministra Kuronia, co to „dla ludzi serce odda”.

— Niechaj da zarobić tyle, żeby stać nas było na wkład mieszkaniowy, jeszcze przed

Na zrębach Bożego domu

Ciąg dalszy ze str. 1

zwaląc na budowę obiektów sakralnych.

— Niektórzy są nawet zgorznięci — powiada ordynariusz białostockiej Archidiecezji ks. biskup dr Edward Kisiel — że w okresie, kiedy brakuje przedszkoli, szkół, szpitali czy żłobków, buduje się w kraju tyle kościołów. Cóż, tym niezadowolonym można odpowiedzieć, że kościoły są wznoszone dzięki ofiarom i wysiłkom ludzi wierzących, a nie z funduszy państwowych. Widocznie kościoły są potrzebne, jeśli wierni z takim poświęceniem i kosztem wielu wyrzeczeń przykładają się do ich budowy.

Ponadto, jeżeli mówi się o szacunku dla naszych przadków za przywiązanie do wiary i budowę tak pięknych kościołów — pamiętać należy o tym, że dla naszych prawników my będziemy historią. I chodzi o to, aby dzieła naszych lat także zasłużyły na ów sentyment i szacunek.

Jak przedstawia się obecnie sprawa budowy kościołów i obiektów sakralnych w białostockiej Archidiecezji?

— Mamy 81 parafii, 1 wikariat samodzielny, 5 rektoratów i 18 kościołów lub kapłanów publicznych — kontynuuje ks. biskup Edward Kisiel. — W Białymstoku buduje się następujące kościoły. Św. Ka-

zimierza na Osiedlu Dziesięciny, Miłosierdzia Bożego na Białostoczku, Bł. Jadwigi na Słonecznym Stoku, Św. Maksymiliana Kolbe na Pietraszach, Chrystusa Króla przy ul. Niedźwiedziej, NMP Matki Kościoła przy ul. Pogodnej i Ducha Świętego na os. Skorupy. Przygotowują się do budowy kościołów dwie nowe parafie erygowane w tym roku: Zmartwychwstania Pańskiego na Wysokim Stoku i Św. Rodziny przy ul. Poleskiej.

Poza Białymstokiem w ostatnich latach pobudowano kościoły parafialne w Lubliancie, Holodolinie, Jaświlach, Marianowie, Zwierzynie oraz kościół rektoralny w Księżynie. Powstały także kaplice — w Nowinach Kasjerskich, Kuleszach, Lipnie, Boguszwie, Bajkach Starych, Jalbówce, Szpakowie i w Kozłicach. W trakcie budowy znajduje się kościół parafialny w Laskowcu, a mieszkańcy wsi Bagno zdecydowali się na kaplicę. Zaawansowana jest również budowa kościoła filialnego w Bobrowce, a w kilku parafiach — nowe plebanie.

W najbliższej przyszłości tylko sam Białystok będzie potrzebował jeszcze przynajmniej kilku kościołów. Miasto się rozwija i przybywa nowych osiedli. Nakazem chwili stała się budowa kaplicy po-

grzebowej na przygotowanym do otwarcia cmentarzu grzebalnym w Karakulach, a także wykończenie Domu Księżki Emerytów przy ul. Cedrowej. Ta ostatnia inwestycja napotyka na ogromne przeszkody finansowe.

Chude kasy parafialne przyciągają wiele budowli kościelnych i sakralnych. Społeczeństwo nasze zubożało — składki na ten cel zmalały, koszty zaś wzrosły niepomniernie. Pobudowanie kościoła pochłania dziś już nie miliony, lecz miliardy złotych. Stąd — ksiądz biskup ordynariusz apeluje do architektów, aby nie planowali kosztownych i trudnych do wykonania świątyń. Jednocześnie wyraża wdzięczność wszystkim projektantom, inżynierom i wykonawcom, którzy będąc nieraz w trudnych warunkach materialnych, składają jednak swój ciężki zapracowany grosz na budowę kościołów, a często bezinteresownie pracują przy wznoszeniu murów.

Swoją wdzięczność ks. biskup Edward Kisiel kieruje także do tych duszpasterzy, którzy podjęli się budowy kościołów i na swoich barkach dźwigają codzienny trud i odpowiedzialność z tym związane.

Zanotował

STANISŁAW FIEDOROWICZ

Otworzę linię do Paryża

Ciąg dalszy ze str. 1

kładzie jazdy, częstotliwości kursowania autobusów i o odpowiedzialności za ewentualne szkody.

Wielu polskich prywatnych przewoźników wybiera inną drogę. Dysponując wyszukanym autokarem czy mikrobusem, ogłasza w prasie stosowną ofertę i wiezie chętnych nie oglądając się na żadne wymogi prawne. Interes kwitnie, lecz konsekwencje takich działań mogą okazać się opłakane. Zdaniem specjalistów — także dla państwowego transportu. Retorsje ze strony RFN spowodować mogą nie tylko zarekwirowanie „dzikiego” autobusu, nałożenie na przewoźników wysokiej grzywny, lecz również przyśpieszenie ograniczenia limitu tzw. „wjaz-

dów” samochodów ciężarowych i zablokowanie polskiego tranzytu drogowego przez ten kraj.

Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce wystąpiło do resortu Transportu o pilne zajęcie się tym problemem. Chodzi zwłaszcza o wykreślenie z rejestru działalności gospodarczej, niesolidnych przewoźników, kontrolę przestrzegania prawa, jakie nakłada obowiązująca od 1988 r. ustawa o działalności gospodarczej, a wreszcie — o dotrzymanie zobowiązań wobec obcych partnerów. (PAP)

Szczerze wyraża głębokiego współczucia red. WOJCIECHOWI POTOCKIEMU autorowi zamieszczonego we wczorajszym „Kurierze Porannym” artykułu „Naród z Lechem, żurnaliści z władzą” z powodu całkowitego braku poczucia humoru

składa:

Kazimierz Falkowski wraz z zespołem redakcyjnym „Gazety Współczesnej”

Nie było próby zamachu stanu

Generał Dmitrij Wołkownikow, historyk i szef Instytutu Historii Armii przy Ministerstwie Obrony ZSRR, zaprzeczył w wywiadzie dla „L’Espresso”, jakoby w armii radzieckiej miała miejsce próba zamachu stanu.

Zastrzegając, że wypowiada się w sposób nieoficjalny, Wołkownikow stwierdził, że armia pozostanie wierna rządowi i prezydentowi. Mimo, że ma ona poważne problemy, jest nadal jedną z najbardziej stabilnych struktur systemu, najmniej narażoną na procesy rozkładu.

Generał podkreślił, że armia pragnie, by w kraju został zaprowadzony ład, zaprzestano bezustannego wiecowania, by zmniejszyć polityczną bierność i słabość władzy. Jednakże można w osiągnąć jedynie w ramach rozpoczętego procesu demokratyzacji, a nie przy użyciu siły. (PAP)

Gorbaczow...

Ciąg dalszy ze str. 1

Niemiecy producenci twierdzą, że ich wódka — zaliczana do dzisiaj do pięciu najlepszych sprzedających się wódek na świecie — pojawiła się w 1880 r. w Petersburgu za sprawą carskiego generała L. Gorbaczowa, który w 1919 r. zbiegł z pracownikami swojej firmy do Berlina i tam ponownie uruchomił produkcję.

Z kolei strona radziecka powiada, że w żadnych archiwach nie znalazła śladu po carskim generale i wytwarzanym przezeń napoju. Nie odnaleziono ani dowodu zarejestrowania znaku firmowego ani receptury.

„Wirtsport” uznało wódkę „Gorbatschow” za „psewdodorosyjską”, zaś legendę o generale Gorbaczowie za chwyt reklamowy firmy. (PAP)

Komunikat NSZZ „Solidarność”

NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu Białystok, informując wszystkich delegatów zakładowych pracy, iż Walne Zebranie Delegatów „Solidarność” odbędzie się w najbliższą sobotę, tj. 10 listopada 1990 r. o godz. 9 w Sali Łącznikowej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3A.

Obecność obowiązkowa.

J. MAKOWIECKI

My z policją, policja z nami

BIAŁYSTOK, jako największy ośrodek miejski w województwie, jest najbardziej zagrożony przestępczością. Prawie 75 proc. czynów przestępczych dokonywanych na Białostocczyźnie przypada na miasto wojewódzkie. Tak mówią statystyki z pierwszych dziewięciu miesięcy br. W ciągu tego okresu w grodzie nad Białą popełniono 6164 przestępstwa. W stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku oznacza to wzrost o ponad 62 proc. Rośnie ilość włamań, rozbojów, napadów, kradzieży, mniej natomiast jest zabójstw (z 6 do 4), zgwałceń (z 10 do 6) i podpałów.

Najbardziej niebezpieczne są napady rabunkowe. Ich ilość od stycznia do końca września br. zwiększyła się, o ponad 200 proc. w stosunku do podobnego okresu roku ubiegłego. Chociaż co drugi tego rodzaju czyn jest wykrywany, to są one bardzo groźne ze względu na szczególne okrucieństwo i brutalność sprawców, którymi nieraz są grupy młodocianych.

Problem nieletnich coraz bardziej niepokoi policję. Co trzecie przestępstwo popełnione jest przez osobę z nie ukończonym 17 rokiem życia. Niepełnoletni kradną, rabują, dokonują włamań do mieszkań i samochodów. Bez większego wysiłku chcą mieć pieniądze, modne ciuchy, sprzęt elektroniczny. Zmawiają się więc w grupy i zdobywają to, co im się zamarzy.

Kradzieże z włamaniami stanowią w omawianym okresie około połowę wszystkich rodzajów przestępstw. Dokonywali ich oczywiście, nie tylko młodociani. Najbardziej ulubionymi dzielnicami przestępców są: **śródmieście Białegostoku, Bojary, osiedla Piasta i Dziesięciny.** Inne o-

siedla są mniej niebezpieczne, ale i tam nie brakuje złodziei i napastników.

Przyczyn wzrostu przestępczości należy upatrywać m.in. w trudnej sytuacji ekonomicznej, wzrastającym bezrobociu, ubożeniu wielu grup społecznych, ale też niewłaściwym zabezpieczeniu mienia, niestabilnej polityce karnej, rozluźnieniu dyscypliny społecznej, na co niemały wpływ miała także reorganizacja struktur policji.

W Komendzie Rejonowej Policji w Białymstoku obejmującej swoim działaniem oprócz miasta wojewódzkiego także dawne powiaty: białostocki, moniecki i łapski oraz zatrudniającej 938 funkcjonariuszy, do obsadzenia wszystkich etatów brakuje 240 osób, czyli tyle, ile wynosi personel sześciu komisariatów. Przyjmowani policjanci otrzymują wynagrodzenie w wysokości 1.300 tys. zł, więc chętnych do pracy nie widać.

Andrzej Pieńczykowski — komendant rejonowy czyni starania o wydzielenie Białegostoku z dotychczasowej struktury rejonu. Miasto to ze względu na swoją wielkość i skalę przestępczości powinno

mieć oddzielną komendę. I prawdopodobnie do tego dojdzie w styczniu przyszłego roku. Rada Miejska popiera ten projekt.

Relacjonując przed radnymi miejskimi stan bezpieczeństwa komendant A. Pieńczykowski stwierdził przychylniejszy stosunek społeczeństwa do policji. Niektórych sprawców udało się zidentyfikować dzięki sygnałom uzyskanym od mieszkańców. W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku osoby cywilne zatrzymały 46 przestępców, w całym ubiegłym roku takich przypadków zanotowano ponad 70.

REAKCJA SPOŁECZEŃSTWA jest niezbędna zwłaszcza w obecnej sytuacji, gdy policji brakuje nowoczesnego wyposażenia. Dopiero w najbliższym czasie Komenda Rejonowa ma szansę wzbogacić się o komputer, który zakupi prywatna firma. Urządzenie to znacznie ułatwi pracę funkcjonariuszy.

W niektórych miastach powstają różnego rodzaju straże obywatelskie. Wydaje się to być dobry pomysł dla samobrony społeczeństwa i pomocy policji. Mimo słabego wyposażenia technicznego, na sygnał osób cywilnych policja jest w stanie w ciągu 3-4 minut skierować na miejsce przestępstwa nawet 10 radiowozów. Nie przechodźmy więc obojętnie, meldując o podejrzanych sytuacjach.

I. BIERNACKA

Po dzwonku

☺ Nie dzwonię do was żeby popisywać się złośliwością tym bardziej, że lubię waszą „Gazetę”, ale z tej czwartkowej z 25 października wynika, że fałszywa jest historia techniki albo informacja Polskiej Agencji Prasowej „Unikalna porcelana na dnie morza”. „Wiek zatopionego parowca określono na ponad 300 lat” pisze na waszych łamach PAP i jest to pierwsza tego rodzaju wzmianka na świecie, gdyż trzy stulecia temu znano tylko parę, a parowce nikomu się nie śniły.

☺ Musiałam złapać za słuchawkę kiedy na białostockim

pasażu między ulicami Skłodowskiej i Akademicką zrobili najpierw dziurę w ziemi, później zabetonowali kawałek deptaka zostawiając na przejściu coś jakby cokół, z którego sterczą druty. Nie wiem czy będzie to popiersie i czy na pewno słuszne. Czterech fizycznych, którzy w tym grzebali twierdzili chórem, że znają się tylko na piwie. Jeder w rekawiczkach wyglądający na lepszego wyjaśnił, że albo kaplica albo bunkier, a w administracji woła nie wiedzieć, co jest grane. Mieszkam obok i chciałabym mieć jakiś symboliczny choćby wpływ na to co mi się wicska pod blokiem. Na szaleć się zgadzam, bo za często mi sikają pod oknami, ale pomników mam już dość.

(apo)

Komunikat policji

20 października br. zaginęła **HENRYKA SZYMAŃSKA**, córka Antoniego, ur. 20 sierpnia 1931 r. w Księżynie, zam. w Księżynie, ul. Alberta 8, inwalidka II grupy.

Rysopis: wiek z wyglądu 65 lat, szczupłej budowy ciała, wzrost 165 cm, włosy ciemno-blond, dłuższe, splecione w sukmany, twarz owalna, szczypta, czoło średnie, uszy średnie, przylegające, oczy niebieskie, zęby sztuczne (protezy).

Ubrana była w granatowy płaszcz — prochowiec, długi na podszewce w czerwono-biało-granatową kratę, bluzka koloru czarnego we wzory, na szyi miała czarną chustkę w srebrne nitki, pantofle czarne (szpilki).

20 października br. ok. godz. 18 wyszła z domu do Kopian, skąd następnie wyszła w kierunku domu ok. godz. 21.15 i do dziś nie powróciła.

Ktokolwiek wie o miejscu pobytu H. Szymańskiej proszony jest o kontakt pod nr tel. 772-640, 772-107 lub z najbliższą jednostką policji.

Alarm z Borsukówki

— Przyjeździe, zobaczą co się dzieje w okolicy wsi **Borsukówka** — tak zaczął swoją skargę mieszkaniec Białegostoku, posiadający tam ziemię. — Od dłuższego czasu na każdym kroku można tam znaleźć walające się, nikomu nie potrzebne, odpady z uboju zwierząt...

Większość rolników zajmuje się obecnie sprzedażą mięsa i wędliniarskich wyrobów. A co z resztkami, które zostają? Właśnie, trzeba je wyrzucić.

Zgodnie z przypuszczeniami wielu osób mieszkających w tych okolicach i mających tu ziemię — za niską opłatą zleca się komuś wywożenie odpadków. Z jakich powodów nie korzysta się z usług przedsiębiorstwa zajmującego się wykorzystaniem resztek nie potrzebnych rolnikom? Być może jest to czyjeś wygodnictwo.

Wygodnictwem jest pozbywanie się odpadów, gdzie popadnie — na polu, wśród drzew itp. Niestety, konsekwencją takich poczynań są spotykane na każdym niemal kroku — śmierdzące siedliska, pełne zarazków i robactwa. Czy oby na pewno chcemy, aby się one rozlażyły?

(bk)

W kilku wierszach

☐ Klub Studencki AM „Co nie co” przyjmuje zapisy na kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego, francuskiego i innych dla początkujących, średniozaawansowanych i zaawansowanych. Blisze informacje i zapisy: Klub Studencki AM, Białystok, ul. Akademicka 3, tel. 22-021 wewn. 168.

☐ Kursy języka angielskiego dla dzieci w wieku 9-13 lat oraz dla dorosłych w grupach dla początkujących i średniozaawansowanych prowadzi także klub „Kalina”. Zapisy: Klub „Kalina”, ul. Kalinowa 17, godz. 14-19 (oprócz sobót i niedziel), tel. 51-15-72. Spotkanie zainteresowanych we wtorek, 6 listopada o godz. 17.30 w klubie.

☐ Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kalcetwem w Białymstoku informuje, że w środę, 7 bm. w godz. 13-14 przy Informacyjnym Telefonie Inwalidzkim — 994 dyżurować będzie prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta”, mgr inż. Bogusław Słowiej.

☐ Biuro Wystaw Artystycznych pomyślało o wielbicielech twórczości prof. Jacka Sienickiego z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. W najbliższy czwartek, 8 listopada o godz. 18 w salo- nach BWA przy ul. Mickiewicza 2 otwiera wystawę malarstwa i rysunku tego autora. Przed wernisażem w kawiarni „Arsenal” o godz. 17 odbędzie się spotkanie z profesorem.

☐ Grupa terapeutyczna anonimowych alkoholików „Przebudzenie” zaprasza do udziału w otwartych spotkaniach, które będą odbywały się w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 13. Organizatorzy zapraszają w niedzielę, 11 listopada o godz. 13, ul. Warszawska 2.

72. rocznica odzyskania

niepodległości

Uroczystości w Bielsku Podlaskim

Podniosły i głęboko patriotyczny charakter mieć będą w Bielsku Podlaskim tegoroczne obchody 72. rocznicy odzyskania niepodległości. Uroczystości patronują burmistrz, komendant rejonowy policji, Rada Miejska, duchowieństwo kościołów rzymskokatolickiego i prawosławnego. W niedzielę, 11 listopada o godz. 13 na Plantach Miejskich odprawiona zostanie eukumeniczna Msza święta, następnie poświęcony sztandar policji a na pomniku odsłonięta pamiątkowa tablica.

O godz. 16 w Bielskim Domu Kultury wygłoszona zostanie okolicznościowa prelekcja. W uroczystym koncercie wystąpi chór białostockiej Akademii Medycznej.

(h)

Macierzą Rzeczpospolita

— Pragniemy współdziałać aktywnie ze wszystkimi partiami politycznymi, ruchami i organizacjami społecznymi, stowarzyszeniami ogólnokrajowymi i lokalnymi, które dobro Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli uznają za swój cel nadrzędny — to jeden z celów jakie postawili przed sobą członkowie Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Wiśła — Odra w Białymstoku.

Spotkali się niedawno aby omówić kierunki działań narkreślone przez II Krajowy Zjazd SWO. Na jeździe tym nie zabrakło zresztą głosu z Białostocczyzny. Zarówno w sprawach merytorycznych (pięć propozycji zmian w statucie i deklaracji programowej), jak i organizacyjnych.

W woj. białostockim działa obecnie szesnaście kół Stowarzyszenia, które skupiają blisko 400 członków. Powstają także koła w szkołach ponadpodstawowych, m.in. w Zespole Szkół Mechanicznych w Łapach.

Dodajmy, że w czasie białostockiego spotkania działacze kultury — **Dominika Krauze-Wójtowicz** i pisarz **Dionizy Sidorski** zostali udekorowani medalami „Rodła”.

(des)

Czyj był pies?

W piątek, 2 listopada br., ok. godz. 15 w Białymstoku przy ul. Pogodnej, w pobliżu garaży, duży czarny pies pogryzł dwoje małych dzieci. Pies był z właściciela.

Rodzice dzieci proszą właściciela o jak najszybszy kontakt o sobiści: ul. Bema 101 m. 72 lub 74 względnie telefonicznie: 283-23.

Niepotrzebny bilet

Zaskoczona byłam tylko pierwszy raz. Gdy wysiadałam z „czwórki”, chwyciła mnie za rękaw starsza kobieta, która weszła do autobusu na poprzednim przystanku.

— Bilet już pani niepotrzebny? To może mi pani odda?

Podobałam skasowany papierek, zanim jeszcze pojąłam o co chodzi. Jasne, cena przejazdu „empekiem” jest dla tej pasażerki za duża, a nie chce ryzykować płacenia kary i stąd ta niecodzienna prośba.

Następnym razem na schodkach autobusu zagad-

nał mnie wsiadający chłopiec, na oko dziesięcioletni.

— Może mi pani dać skasowany bilet?

On wsiadał, ja wysiadałam, nie zdążyłam więc spytać go, czy rodzice nie dali mu pieniędzy na przejazd, czy też wolał wydać je na coś przyjemniejszego, a deszcz i wiatr nie zachęcały do chodzenia ptechotą.

I już się nie dziwię. Zjawisko przekazywania „niepotrzebnych biletów” po ostatniej podwyżce stało się codziennością.

Co dedykuję wszystkim strajkującym, przygotowującym się do strajków w MPK i rajcom miejskim.

(a)

Polska zmierza do niepodległości i wolności — oświadczył **Ryszard Kaczorowski**, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie w wywiadzie zamieszczonym w nowojorskim „Dzienniku Polskim” i wyraził przekonanie, że w najbliższym czasie będzie mógł przekazać krajowy symbol suwerenności narodowej. Jakże to są symbole? Przede wszystkim jest nim sam urząd prezydenta, zaś jego insygniami są: oryginalna konstytucja i pieczęć państwa.

Ryszard Kaczorowski mieszka w Anglii, ale urodził się w Białymstoku. Doceniając ten fakt, Rada Miejska grodu nad Białą na niedawnej sesji nadała mu tytuł honorowego białostoczana.

Warto wiedzieć, że R. Kaczorowski ukończył w Białymstoku szkołę handlową. Od najmłodszych lat należał do harcerstwa. W sierpniu 1939 roku był zastępcą komendanta Pogotowia Harcerskiego, powołanego do służby pomocniczej na wypadek wojny. W

R. Kaczorowski — honorowym obywatelem Białegostoku

czasie okupacji radzieckiej w październiku 1939 r. został zastępcą hufcowego w tajnym hufcu harcerskim, który w listopadzie tego samego roku wszedł w skład Szarych Szeregów. W styczniu 1940 r. został hufcowym Szarych Szeregów i jednocześnie zastępcą komendanta Chorągwi oraz łącznikiem między Szarymi Szeregami a komendantem Związku Walki Zbrojnej. W czerwcu 1940 r. objął funkcję komendanta Chorągwi Szarych Szeregów.

Aresztowany przez NKWD w lipcu 1940 r. więziony był w Białymstoku i Mińsku. Po dwudniowym procesie 1 lutego 1941 roku skazany został na karę śmierci. Sąd Najwyższy wyrok ten zmienił na 10 lat łagrów. Karę tę odbywał na Kołymie.

W marcu 1942 roku zwolniony z łagrów wstąpił do Armii Polskiej w ZSRR i jako żołnierz II Korpusu uczestniczył w kampanii włoskiej.

Od 1949 r. przebywał w Wielkiej Brytanii. Ukończył londyńską Szkołę Handlu Zagranicznego. Przez cały czas działał w harcerstwie. W latach 1955-67 pełnił funkcję Naczelnika Harcerzy.

W marcu 1986 r. powołany został do Rządu RP na Uchodźstwie oraz do Rady Narodowej RP jako nominat prezydenta RP.

Z żoną Karoliną i dwiema córkami mieszka w Londynie. (ib)

Zachować pamięć

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA do II wojny światowej była w zdecydowanej większości zamieszkała przez Żydów. W ich rękach znajdowały się handel i rzemiosło. Mieli swoją synagogę; stała w miejscu, w którym jest dziś kino.

Zyli w zgodnej koegzystencji z Polakami i Tatarami. Nawet w okresie incydentów antysemickich w wielu miastach, w Dąbrowie nie dochodziło do pogromów żydowskich. Co niektórzy zaczęli okazywać swoją pewnością z zajęciu Białostocczyzny przez Sowiecie w 1939 roku, bo — jak wiadomo — we władzach radzieckich było wielu ich pobratymców.

W czerwcu 1941 r. do Dąbrowy wkroczyły oddziały Wehrmachtu. Rozpoczęła się koszmarna okupacja. Ludność żydowska w całości została wymordowana. Szacuje się, że zginęło ok. 2 tys. osób.

Po dawnych mieszkańcach pochodzenia żydowskiego pozostał cmentarz. Zajmuje on stosunkowo duży obszar. Znajdują się na nim setki grobów. Na niektórych zachowały się jeszcze napisy w języku hebrajskim.

Stan tej żydowskiej nekropolii jest opłakany. W połowie lat osiemdziesiątych zrobiono trochę porządku; wycięto krzaki, usunięto śmiecie, wyzbiórano butelki po alkoholowych libacjach, które na tym miejscu wymagającym szacunku, odbywają się nadal.

Zmiany w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym, przywrócenie stosunków dyplomatycznych między Polską a Izraelem, stwarzają stosowną okazję do nawiązywania kontaktów między obiema nacjami. Nie wykluczone, że żyją potomkowie niektórych, dawnych mieszkańców pochodzenia żydowskiego. Być może zechcą odwiedzić groby swych przodków.

Władze samorządowe i administracyjne oraz mieszkańcy byłiby w bardzo kłopotliwej sytuacji, gdyby odwiedzający zastali cmentarz w obecnym stanie. (sz)

Nie zostaną prezydentem

Nie zgadzam się z treścią artykułu „A. Miodowicz: Nie zostaną prezydentem”. Relacja redaktora Marka Grześkiewicza — w moim odczuciu — jest nieprawdziwa i tendencyjna, ponieważ nie oddaje atmosfery tego spotkania. Dobre dziennikarstwo polega na rzetelnym przekazywaniu wiadomości, a nie na komentowaniu według własnego widzimisie. Czytelników na pewno nie obchodzi fakt, że pan redaktor ma słownik i w domu krytykuje wszystko przy lampce koniaku. Ważne jest, aby komentując wypowiedzi nie zmieniać ich sensu.

Osobiście nie odniosłem wrażenia aby pan Miodowicz kreował siebie na polityka geniusza. Mówił tylko o sprawach, w których uczestniczył i uczestniczyć nadal (okrągły stół, rozmowy z rządem itp.).

Pan przewodniczący Alfred Miodowicz powiedział min., że kraj obecnie żyje wyborami prezydenta i wymienił cztery kandydatury: Lecha Wałęsę, Tadeusza Mazowieckiego, Włodzimierza Cimoszewicza i Romana Bartoszcze. O wszystkich mówił w szacunkiem, jako osobach znaczących na arenie politycznej. Przedstawił też obecnego na sali kandydata Janusza Bryczkowskiego przewodniczącego Partii Zielonych. Pan Miodowicz zadał też pytanie: kto z obecnych zna Włodzimierza Cimoszewicza, podniosło się kilkanaście rąk do góry.

Poczułem się zobowiązany do zabrania głosu w dyskusji i przedstawienia sylwetki kandydata, co uczyniłem. Stwierdziłem, że dziwi nie mała liczba osób znających Włodzimierza Cimoszewicza, który jest posłem na Sejm obecnej kadencji z Białostoczczyzny.

Z sali padły uwagi, że nie znamy go osobiście. Na listach w sprawie poparcia jego kandydatury złożono na sali kilkadziesiąt podpisów, a szereg osób mówiło, że już poprzednio złożyło swoje podpisy. Przewodniczący OPZZ stwierdził, że w obecnej chwili nie ma jeszcze decyzji, którego z kandydatów poprze OPZZ.

W przerwie nie widziałem, żeby pana redaktora otaczał wianuszek komunistów, socjaldemokratów, chyba tylko ja do niego podszedłem. Dziwnie, że się tak szybko zapomniało o swojej działalności w gmachu KW PZPR w Białymstoku.

Na temat związków zrzeszonych w OPZZ przewodniczący stwierdził, że związki te nie chcą przeszkadzać obecnemu rządowi strajkami, że względu na trudną sytuację w kraju. Nieprawdą też jest, że oklaski rozlegały się tak często, jak w artykule.

Rzetelna relacja ze spotkania została przedstawiona w „Kurierze Podlaskim”, z 22 października 1990 r.

Na zakończenie: popieram protest Zespołu Redakcyjnego „Gazety Współczesnej” — nie zgadzam się z jej likwidacją. Mam nikłą nadzieję, że mój list zostanie zamieszczony.

Z poważaniem:

JERZY SZUNEJKO
Biełsk Podlaski

Ku uwadze postępowych radnych

Coraz bardziej satysfakcjonują mieszkańców Białegostoku twórcze wnioski podejmowane dla ich dobra na kolejnych sesjach Miejskiej Rady. Wyobrażam sobie entuzjazm obywateli Słonecznego Stoku, kiedy Zarząd Miejski zgodnie z zaleceniami Rady usunie z osiedla pomnik komunistycznego siepacza Władysława Gomułki. Również mieszkańcy domu przy ulicy Mickiewicza 11 odetchną głębiej, gdy z murów zniknie tablica przypominająca o Zygmuncie Kościńskim, tym czerwonym deprawatorze umysłów młodzieży, bo był nauczycielem, któremu 45 lat temu straszną karę wymierzili „bojownicy niepodległości”. Kilkanaście kul — to tylko skromna zapłata za jego „grzechy”.

Ale jest jeszcze trochę do zrobienia. Kiedy wreszcie zmieni się sama nazwa ulicy Mickiewicza? Ma on co prawda niejaki zasług, ale przecież był jakiś czas redaktorem „Trybuny Ludów”. A z czym się ten tytuł wręcz dosłownie kojarzy? Wniosek dla radnych chyba nasuwa się sam. Mogę jeszcze wskazać parę ulic i tablic, które powinny jak najszybciej zginąć z ulic naszego postępowego miasta.

Z poważaniem —
„Kombatant”

(imię i nazwisko znane Redakcji)

Rozmowa z przewodniczącym Okręgowej Rady Lekarskiej w Białymstoku

— doc. Janem STASIEWICZEM

— Kilkanaście okręgowych izb lekarskich i niemal wszyscy lekarze wojewódzcy zgłosili votum nieufności wobec Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej oraz całego resortu, za przeciaganie reformy w służbie zdrowia. Czy białostocka Izba znalazła się w tym gronie?

— Dezaprobatę dla dotychczasowej pracy Ministerstwa Zdrowia, a zwłaszcza ministra, wyśtosowaliśmy już w czerwcu br. W uchwale Okrę-

różną odpłatnością, równą dla wszystkich. Zgodnie z projektem sanatoria będą znajdowały się w gestii lekarza wojewódzkiego, bez względu na rodzaj i formę ich własności, za dojazd będzie płacić sama kuracja, częściowo odpłatny ma być pobyt w ramach urlopu. Wprowadzona ma być pełna odpłatność za przewozy i świadczenia lecznicze w stanie nietrzeźwym, za nieuzasadnione wezwania

stanowi to problemu: na każdego przypada 2-4 dyżury miesięcznie. Jednakże w małych środowiskach obciążenie jest znacznie większe, powyżej sześciu, a nawet dziesięciu. Tymczasem opłata za dyżury podlega podatki wyrownawczemu i jeśli ktoś przekroczy limit, a nie ma innego wyjścia, dyżuruje po prostu za darmo. Naczelna Izba Lekarska występowała w tej sprawie do wicepremiera

miesiący mają się odbyć konkursy na wszystkie pozostałe kierownicze stanowiska natomiast ordynatorzy będą wybierani na pięć lat. Jako Izba ustawowo będziemy w tym uczestniczyć.

— Czym jeszcze zajmowała się Okręgowa Izba Lekarska?

— Zatrudnieniem absolwentów Akademii Medycznej — ad i to skutecznie — gdyż wszystkim udało się zapewnić etaty stażowe. Odbyliśmy spotkanie środowiskowych i Okręgowy Zjazd Lekarzy

Zdrowie do reform

gowej Rady Lekarskiej stwierdzamy, iż Ministerstwo, pomimo wielokrotnie powtarzanych obietnic, nie przedstawiło dotychczas jasnego, czytelnego dla wszystkich programu radykalnej reformy systemu opieki zdrowotnej. Brak programu i próby zastępowania go propozycjami kolejnych „eksperymentów” wskazują, że ministerstwo w swym kolejnym składzie nie jest w stanie przygotować i przeprowadzić reformy opieki zdrowotnej. Zaprotestowaliśmy też przeciw upadkowi finansowemu instytucji służby zdrowia, kolejnemu taryfikatorowi plac, prowadzącemu do dalszego ubożenia środowiska lekarskiego, a także systemowi wynagrodzeń za dyżury lekarskie.

— Czytałem „Dokument III pierwszego etapu reformy opieki zdrowotnej”, skierowany do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Jak Izba go ocenia? Sądzę bowiem, że projekt był przedłożony do konsultacji.

— Oceniamy go negatywnie. Nie jest to projekt reformy, a reorganizacji służby zdrowia i do tego mało radykalny. Wychodząc jednak z założenia, że od czegoś trzeba zacząć, a czas biegnie, Naczelna Izba akceptowała go.

— Pomówmy zatem o szczegółach.

— Za najistotniejsze uważam stwierdzenie, iż zakłady opieki zdrowotnej nie będą mogły odprowadzać do budżetu zaoszczędzonych pieniędzy, lecz będą mogły dysponować nimi w roku następnym. Natomiast jeśli chodzi o finansowanie, jeszcze przez dwa lata odbywać się ono będzie centralnie.

— Społeczeństwo interesuje bardziej sprawa odpłatności za leki, sanatoria, usługi pogotowia ratunkowego, pobyt w szpitalu.

— Przewiduje się zmianę odpłatności za leki: likwidację przywilejów prawa do bezpłatnych leków wszystkich grup zawodowych „wykupienie” przywilejów od rencistów i emerytów o najniższych dochodach, a w następnym etapie wyodrębnienie grup leków pełnopłatnych i z

Filmy o Białowieży

— Czy będzie pan realizował film w Puszczy Białowieżkiej? — zapytałem Jana Walencika, ponownie widząc go w Białowieży. Tym razem nie — odpowiedział następca Włodzimierza Puchalskiego. Przywiozłem dla Białowieżkiego Parku Narodowego kopie swoich filmów zrealizowanych tutaj w ostatnich dwóch — trzech latach. Są to: „Zielone Płuca Polski”, „Sprawa białowieżskiego żubra”, „Powszedni żywot jelenia” i „Tropem losia” (film ukazujący przeprowadzkę losi wychodzących przez dr Simonę Kossak z Dziedzinki do rezerwatu parkowego). Wszystkie te pozycje wyemituje niebawem nasza tv, (przypuszczalnie do końca br.). Mam też do prezentacji film „Puszcza żubra”, zrealizowany przez Norddeutscher Rundfunk w koprodukcji z TVP. Wchodzi on do serii „Arka Noego”, poświęconej ratowaniu różnych rzadkich gatunków zwierząt. (baj)

pogotowia ratunkowego i środki pomocnicze (okulary, aparaty słuchowe, pończochy elastyczne itp.), a częściowe — za przedmioty ortopedyczne — za przedmioty ortopedyczne. Mówi się także o niezbędności zróżnicowania zasłki chorobowego w przypadku pobytu w szpitalu lub innym zakładzie opieki stacjonarnej tak, aby równoważył on chociaż koszty żywienia.

— Pogotowie ratunkowe (jak również zakłady transportu sanitarnego) mają być na własnym rachunku. Za uzasadniony przyjazd płacić będą szpitale i przychodnie, za nieuzasadniony — pacjent. Wyceliniowana ma być także funkcja pogotowia jako „przychodni na kółkach”. Ale to nie wystarczy na utrzymanie białostockiej stacji pogotowia, budowanej na lepsze czasy.

— Okręgowa Izba Lekarska wnioskuje przekazanie części hotelowej stacji na hotel szkoleniowy dla lekarzy, a w miarę wolnych miejsc udostępnianie ich studentom zaoceńnym, kursantom itp.

— Likwidacji ma ulec przemysłowa służba zdrowia...

— Przewiduje się ograniczenie jej funkcji do „służby medycznej pracy”, a co za tym idzie sukcesywne rezygnowanie z przemysłowych zespołów opieki zdrowotnej w ich dotychczasowym kształcie, oraz udostępnienie bazy i kadry ogółowi ludności bądź włączenie do ogólnych ZOZ.

— Nie mówi się nic o lecznictwie w spółdzielniach inwalidzkich, które znajduje się w najtragiczniejszej sytuacji.

— Wystąpiliśmy w jego obronie do władz administracyjnych — na razie bez efektu.

— Wróćmy teraz do sprawy, którą nazwałbym syndromem dyżuru lekarskiego.

— Dyżury lekarskie są obowiązkowe i muszą się odbywać. W dużych ośrodkach, gdzie jest wielu lekarzy, nie

Balcerowicza; odpowiedź była odmowna, bo „nie można robić wyjątku”. Tymczasem już jest wyjątek: w Kodeksie Pracy dyżur lekarski wyłączony jest z godzin nadliczbowych.

Inny problem to traktowanie po macoszemu dyżurów zakładowych przez niektórych dyrektorów. Stawki za godzinę dyżuru są mniejsze niż zaszerogowania podstawowego. A przecież wiadomo, że dyżur, najczęściej jednoosobowy, wymaga większego zaangażowania i odpowiedzialności niż codzienna praca w zespole. W tej sprawie wystąpiliśmy z apelem do dyrektorów społecznych placówek służby zdrowia, aby wyrównali stawki.

— Izba zajęła się niekonwencjonalnymi metodami leczenia.

— Namnożyło się ostatnio różnych „uzdrowiaczy” i „uzdrowicieli”, stosujących często metody odległe nie tylko od medycyny, ale również zdrowego rozsądku; to — niestety — znajduje podatay grunt wśród chorych i ich rodzin. Prasa również przyczyniła się do nadania niewspólnie dużego rozgłosu metodom, które na to nie zasługują, stwarzając nieuzasadnione nadzieje wśród potencjalnych pacjentów. A ponieważ niektórzy „uzdrowiciele” podawali się za lekarzy, musieliśmy przypomnieć, że zgodnie z ustawą, Izba jest powołana do wydawania prawa praktyki lekarskiej i kontrolowania działalności.

— Ukazało się zarządzenie ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie weryfikacji co pięć lat wszystkich ordynatorów i ogłaszania konkursów na stanowiska dyrektorskie. Czy nie za wiele tych weryfikacji?

— Jako Izba braliśmy dotychczas udział w konkursie na kilka kierowniczych stanowisk i na ok. 30 — ordynatorów. W ciągu najbliższych 12

Wspólnie z PCK przekazaliśmy szpitalowi w Wilnie dary dla społeczeństwa Litwy. Były to leki, strzykawki oraz drobny sprzęt medyczny, wartości ci 26 mln zł.

— Dziękuję za rozmowę.

ANIELA ŁABANOW



— Chyba to będzie najpiękniej, ale na mnie już czas, chcielibyśmy w wtorek czy w środę... w której godzinie?

— Chłopcy popatrzeli na siebie na południe zdążyliśmy.

— To dobrze, będę czekał wesoło.

— Dulko popłyniemy, przyszybciej to może być.

— Trzy pudy zawsze.

— Wszystko jedno czy była. No to cześć kawale.

— to mówiąc podała im czekoladę, a potem Frankowi. Frank w ręce. Zarumieniła się.

— Dziadek mówił, że nawiązała do gustu.

— Odprawiali dziewczynę do dziarsko naciskała pedał.

— Fajna dziewczyna Anie?

— Fajna, czemu nie, ale o podrynie nie będzie. Taka rośdla niej co za chiopaki. Ze

— A co to całe życie trwa? Ży też są rybaki. Rybaczałast

— A co ty z nią żenić chcesz?

— Jeszcze nie pora, ale fajna dziewczyna.

— Rozmowa o dziewczynie bar

— Chciał czym prędzej zawieźć jeszcze Będowskim dostawności uszczknąć dla dziełki

— Można i jutro rano, może

— A sieci wysuszone?

O wspomnieniach Edwarda Gierka

Na polskim rynku wydawniczym zdarzają się przeróżne dziwności. Ale kariera dwóch książek spółki Edward Gierka — Janusz Rolicki musi zadziwiać i szokować. „Przerwana dekada” osiągnęła blisko milionowy nakład i w większości sprzedawano ją albo spod lady, albo z wielokrotnym przebieciem. Czyżby zdecydowały o tym zapowiedziane procesy sądowe? Oczywiście, skandale zawsze przyczyniają się do wzrostu popytności jakiegokolwiek tytułu.

WYDAJE SIĘ, ŻE jednak nie tutaj należy szukać źródeł powodzenia książek spółki Gierka-Rolicki. Ja widziałbym dwa powody, że stały się one bestsellerami. Pierwszy to przerwanie milczenia jednego z wybitniejszych przywódców PZPR i PRL. Jego dziesięcioletnie rządy budzą, zwłaszcza teraz, namiętne dyskusje, spory, kontrowersje. Gierka uważany jest często za sprawcę wszystkich naszych nieszczęść. Czy słusznie?

I więcej — czy ma on prawo zabrać głos w swej obronie, a przynajmniej po to, aby wyłożyć również swoje racje odnośnie np. otwarcia na Zachód, zaciągania kredytów i zadłużenia Polski, boomu inwestycyjnego i jego załamania czy też różnych afer i bezkarności centralnych i lokalnych elit? Przez długie

lata w PRL obowiązywała zasada, że ci, co odeszli, powinni bezwarunkowo milczeć. Dlatego nie mamy pamiętników Gomułki, Cyrankiewicza, Ochaba, Kani, Jaruzelskiego i innych przywódców Polski Ludowej.

Więcej, to milczenie rozciągnięto również na historycznych już postaciach takie jak Wanda Wasilewska czy Zygmund Berling. O ich wspomnieniach, podobnie jak o tzw. archiwum Bieruta, krąży do dziś tylko legenda. „Przerwana dekada” i „Replika” przerywały to milczenie. Dlaczego jednak po dziesięciu latach, a więc tak późno? Bo wcześniej — odpowiada Gierka w „Replike” — było to niemożliwe. Obowiązywała cenzura partyjna i państwowa.

Ale jest i drugi powód wielkiej popularności książek spółki Gierka-Rolicki. Z listów, jakie autorzy dostali z

różnych stron Polski, po ukłonięciu się „Przerwanej dekadzie” wynika, że ludzie mają dość jednostronnej, tendencyjnej i zakłamanej propagandy, obojętnej czy barwy czerwonej, zielonej lub czarnej. Przecież nikomu rozsądnemu nie można wmówić, że

Przerwa

tych 45. minionych latach naszym kraju działo się tylko jedno i nie było żadnych osiągnięć gospodarczych, społecznych czy kulturalnych. Coraz więcej ludzi przestaje wierzyć w jaskiniowców, którzy najchętniej zburzyliby nie tylko pomniki, ale całe dzielnice przemysłowe i osiedla mieszkaniowe powstałe za komunistami.

Czy Gierka przedstawia obiektywną prawdę o tej dekadzie, a więc latach 1971-80? Ależ skąd! Jego wyobrażenia noszą wyraźne piętno subiektywizmu, inaczej zrestytuowana w pamiętnikarstwie być nie może. Znam to z autopsji

Jedynie słuszna sprawiedliwość

UZ TYLKO niecałe trzy tygodnie dzielą nas od wyborów prezydenckich. Z anteny telewizyjnej radiowej oraz wszystkich sowyh tytułów wylewa potok informacji, obietnic, zapewnień. Wszystkie je ma już dziś wrzucić do kosza (obojętne który wygra) i z tym samym utopić. W tym jest bowiem tylko jeden który wygra będzie z narodem, a od — z nim.

Kampania wyborcza toczy się więc w Łomżyńskim bez udziału samych zainteresowanych. Obok budynku, w którym mieści się oddział NSZZ „Solidarność” do niedawna wisiało nad ulicą kilka metrów czerwonego (!) materiału, informując, że tu właśnie mieści się Komitet Wyborczy Lecha Wałęsy. Obok domalowanego skierowaną w dół strzałką, co niektórzy mieszkańcy miasta interpretują jako prognostyczny wynik głosowania 25 listopada. Optymiści. Teraz jakiś nawiedzony wiatr — wywrotowiec i dysydent niewątpliwie zwinął transparent i na linkach wiewa tylko strzęp czerwonego (!) płótna.

Pojawili się w mieście plakaty drugiego z kandydatów — Tadeusza Mazowieckiego. Dobrze znana, uśmiechnięta twarz z napisem „Nasz premier — nasz prezydent”. Plakaty w stanie nienaruszonym wisiały najwyżej kilka godzin. Rano wyglądały jak po przejściu tajfunu. Tam gdzie klej uniemożliwiał zerwanie — oblicze

Mazowieckiego zostało, ale z domalowanym wąsikiem kandydata Adolfa, ze swastykami na czole, w najlepszym razie — z sześciopromienną jędrą gwiazdą. W mieście słychać pytania: Co Mazowiecki zrobił z tego Wałęsą?

Słychać też nawoływania i zapewnienia o kulturze politycznej, o zachowaniu godności, o szacunku dla kontrkandydatów. No i co z tego? Mówi się przecież także o demokracji, a praktycznie każdy, nawet przypadkowo zapytany pęta, powie dziś, że te wybory i tak wygra Lechu. Pewna znajoma, która w pracy odważyła się powiedzieć, że nie odda elektrykowi swego głosu — została okrzykana komunistką. Gdy powiedziała, że będzie głosować na premiera — została Żydówką.

Nic nowego. Już w 1946 babcia Pawlakowa pakując granaty synowi do kieszeni powiedziała: sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie... (ec)

Grupa naukowców amerykańskich z Uniwersytetu w Chicago opublikowała w najnowszym wydaniu pisma naukowego „Science” studium, w którym twierdzi, że średnią długość życia ludzkiego może wkrótce osiągnąć 85 lat, ale prawdopodobnie niewiele więcej, nawet jeśli medycyna pokona wszystkie najgroźniejsze choroby, zwłaszcza serca i nowotworowe.

Jay Olshansky z Uniwersytetu w Chicago uważa, że średni wiek 85 lat może okazać się górną granicą, gdyż przed jej osiągnięciem stan organizmu ludzkiego stopniowo pogarsza się z powodu wielu następstw starzenia się.

Nie dłużej niż 85 lat...

Nauka będzie dopiero musiała opracować sposoby przezwyciężenia tej cechy natury.

Jednakże inni specjaliści w dziedzinie gerontologii zdecydowanie nie zgadzają się z tą opinią.

„Jeśli kontynuować będziemy postępy, jakich dokonaliśmy w przeszłości, wówczas urodzone obecnie dziecko może oczekiwać 100 lat życia” — uważa James Vaupel z Uniwersytetu Minnesota. „Oczywiście mogą istnieć pewne bariery biologiczne, jednakże wydajemy dużo pieniędzy na badania biomedyczne i nauka nastawiona jest na dokonanie jakiegos znaczącego przełomu”.

Natomiast według Olshansky'ego większość postępu w przedłużaniu średniego okresu życia ludzkiego już osiągnięto. Średnia ta zwiększyła się w USA z 47 lat w 1900 r. do 75 lat obecnie. Uzyskano to przede wszystkim dzięki osiągnięciom w zmniejszeniu śmiertelności niemowląt i matek w ciąży. (P)

Zegarek ostrzega

Starzy mistrzowie sztuki zegarmistrzowskiej w Szwajcarii starają się wytrzymać konkurencję z nowicjuszami z Japonii i kilku państw Azji południowo-wschodniej. Ostatnio rzucili na rynek czasomierze, które mogą w porę ostrzegać przed zawałem, czy wylewem krwi do mózgu.

Zegarek, wyglądający na normalny, potrafi w ciągu 10 sekund zmierzyć temperaturę ciała oraz ciśnienie krwi. Gdy wszystko jest w porządku, tarcza nie zmienia koloru. Natomiast w momencie zmniejszenia organizmu, zmienia barwę na czerwoną, a gdy pojawi się barwa czarna, właściciel zegarka — zdiagnozował konstruktorów — powinien niezwłocznie zwrócić się do lekarza. (P)

Zbocze Syzyfa

GDYBY NIE TURYSI z ZSRR, bazar na Bema już dawno był splajtował. Towary kupione przez Polaków jeszcze w czasie trwania stanu wojennego, dzisiaj nie znajdują nabywców wśród rodaków, społeczeństwo ma coraz mniej pieniędzy i jak tak dalej pójdzie znajdziemy się gdzieś na poziomie Zairu. Plan Balcerowicza zdusił nas wszystkich, przycięł do ziemi, chociaż każdy wie, że to nie jest żaden plan Balcerowicza tylko plan Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Jeżeli ktoś się dziwi, że w tym planie w ogóle nie mówi się o rolnictwie — albo mówi się półgębkiem — to ja bym radził, żeby przestać się dziwić. Polska jako kraj typowo rolniczy, z jej pogodnym klimatem i dobrymi ziemiemi, stałaby się szybko zagrożeniem dla EWG, dla produkcji rolnej Europy Zachodniej, na czym Funduszowi nie może zależeć. Głędzą więc coś nowi ministrowie o przemyśle ciężkim, o elektronice, jakby chcieli się ścigać z Niemcami lub Japonią. Myśmy przecież już mieli w historii takich, którzy chcieli się ścigać z Ameryką. Co z tego wyszło — widać gołym okiem.

Ale wracając do targowicy przy Bema. Gdyby nie Rosjanie, już by nas na targowicy nie było. Oni kupują wszystko, sprzedają też wszystko. Różnica polega na tym, że my sprzedajemy dosłownie wszystko a oni to wszystko, co uda im się przy pomocy łapówek i układów personalnych wyrwać spod rosyjskiej lady albo z fabrycznego magazynu. Korupcja w wydaniu wschodnim przerasta wszelkie możliwe do pojęcia granice. Z jednej bowiem strony oglądamy w telewizji obrazki pustych półek w radzieckich sklepach, walkę o kawałek chleba czy mięsa, z drugiej zaś mamy na białostockim bazarze pełny przegląd zdychającej już

Hiperkorupcja

wprawdzie, ale zawsze jakoś tam idącej produkcji naszych maszów. Nie dosyć, że można kupić telewizory i inny sprzęt, papierosy i wędliny, przyczepki samochodowe, to jeszcze oferują nam bracia Rosjanie wódkę! O wódkę i papierosy idzie tam dosłowna wojna, leje się krew, spadają czapki milicji i KGB, wódka staje się elementem kampanii prowadzonej przeciwko Gorbaczowowi, gdyż ciągle słyszmy o jakichś tajemniczych samochodach, z których — w różnych miastach ZSRR — rozdaje się gorzale społeczeństwu i namawia do wybijania szyb w gmachach partii i policji politycznej. My dobrze znamy te scenariusze, nam nie trzeba niczego tłumaczyć.

Korupcja, w którą zamieszany jest oczywiście cały łańcuch komunistycznych urzędników, na czele z celnikami, nie ma sobie chyba równej w historii cywilizacji. Jeżeli w ogóle tu można mówić o jakiejś cywilizacji. No bo jeżeli Litwin przywozi do Białegostoku 750 butelek wódki i trzy telewizory kolorowe, to przecież on tego w odbyticy nie chowa. Mało tego, ma podstępnywany przez rosyjskie służby graniczne kwit celny stwierdzający, że wywiózł z ZSRR do Polski — uwaga! — siedem tysięcy dolarów! Kwit po to, by teraz mógł z Polski do ZSRR niby z powrotem wwieźć te dolary. Kto i na jakiej podstawie wystawił mu ten kwit, który sprawdziła białostocka policja? Zapytany o dolary Litwin stwierdził, że oczywiście żadnych dolarów nie wwoził, on je dopiero wywiezie.

Skąd w tym wszystkim policja? Ano gość został aresztowany za handel wódką i odstawiony do granicy. Pozostała jednak na miejscu towarzysząca mu osoba. Otóż ta osoba, jak również nasi ludzie handlujący na Bema stwierdzili, iż Litwin przywiózł 750 butelek wódki, a tuż przed aresztowaniem chwalił się, że już posła pierwszą setkę. W komunikacie prasowym czytamy, że zatrzymano przy nim 30 butelek rosyjskiej gorzalki. Gdzie się podziało brakujące 300? Wiemy, że wódka paruje, ale z bazaru do najbliższej jednostki policji państwowej jest zaledwie kilkadziesiąt metrów.

Korupcja. Wszyscy widzą jak na dłoni, odbywa się to bowiem — jak już zostało powiedziane — na niespotykaną skalę. Ale odnosi się wrażenie, że i tu, i tam mają ważniejsze sprawy na głowie. U nas już się rozsypano, tam się właśnie rozsypuje. Im większy gmach, tym większa lawina, tym więcej gruzu i ofiar. Tam już padło hasło: ratuj się kto może. Dziwnym trafem to właśnie przygraniczne tereny po tamtej stronie obsiane są piętrami i wyższymi domkami jednorodzinny. Jak powiada miejscowa ludność, wszystko są to domy celników. Doskonale płaci bogate państwo swoim stróżom, skoro stać ich na takie domy. U nas za niedawnych czasów, jeżeli nie było się generałem, można było za taki domek pójść posiedzieć. No, ale to w końcu ich zmartwienie. Polakami na Zachodzie mało kto się przejmując do momentu, kiedy nie zaczną masowo kraść w domach towarowych i chlać gorzałę z butelki na ulicach ich pięknych miast. Czy my mamy się przejmować tamtymi? Gorzej, że już kilku zatrulo się tą ich wódką a mieszkania spłonęły od rewelacyjnych telewizorów.

— Rozwiesiłem za stołoa, to pewnie wyschły. Trzeba tylko ciężarki sprawdzić. To ty już Franek sprawdź, bo ja mam roboty w domu.

— Sprawdzę, ale bądź jak umowa stoi.

— Będę, będę.

Ryfka bardzo się ucieszyła z ubranka. I choć był upa, nie chciała zdjąć ani rajtuz, ani butów, ani palta. Skakała po kępie z radości. Strój dziewczęcy był pewnie po bogatych Żydach. Wskazywał na to gatunek i krój. W pantofelkach była nalepka firmowa „Bracia Jabłkowscy. Wilno”.

— Ci bracia Jabłkowscy to pewnie szewcy.

— Antoś to nie szewcy. To takie wielkie kupcy. Oni nie mają sklep, mają magazyn i w ten magazyn to człowiek może kupić wszystko, co tylko chce. Oni mają taki magazyn w Warszawie i w Wilnie.

— Teraz oni też mają taki magazyn? — zapytał Zygmunt.

— Teraz to oni chyba nie mają, bo Niemcy wszystko zabierają, wszystko.

— Przed wojną to Rabin w ten magazyn kupował dla swojej córki co jest w Ameryce, futro, bo w Ameryce liczy się nie tylko futro, ale liczy się firma.

— A co to jest firma?

— Firma to jest to jak ktoś ma interes. Sklep, czy jest krawiec, czy szewc, czy kapelusznik. Tylko to tak jest. Jest biedna firma gdzie kupują biedne ludzie. Jest bogata firma gdzie kupują bogate ludzi. A bracia Jabłkowscy to bogata firma i tam kupują tylko bogaci. I te ubranie co ma Ryfka musieli kupić bardzo bogate ludzie.

— To Żydzi kupili.

— To musieli być bardzo bogate Żydzi. Bo takie buty to kosztowały najmniej 20 złotych. A 20 złotych to bardzo dużo pieniędzy mówił ze znanstwem Jusek. O ja ci powiem tak na przykład. W Łomży byli dwa fryzjery żydowskie. Jeden się nazywał Kaufman a drugi Zyrbelsztajn. Ten pierwszy to był bogaty, u niego pisało salon fryzjerski, tam byli fotele, lustra kryształowe, tam na stole leżały gazety żeby klient czytał. A pędził samych, brzytwów to on miał sto. A grzebieni to nie zliczysz, bo każdego klienta to on cesał nowym grzebieniem. I kto tam chodził się golić. Tam chodził tylko bogaty.

(cdn.)

runku pełnej demokracji, do-kończyć rozpoczęte inwestycje, spłacić długi i wyprowadzić kraj na prostą. A tak straciliśmy całą dekadę lat osiemdziesiątych marnotrawiąc ogromne nakłady inwestycyjne, podwajając zadłużenie wobec zagranicy i doprowadzając gospodarkę do ruiny.

Wiem, że wielu czytelników wywiadów-rzek Gierka nie może się pogodzić z jego gdybanie. Być może, iż miał on dobre intencje, ale przecież historia przywódców i polityków nie rozlicza z życzeń i intencji, ale realnych faktów. I tu ma chyba rację Wałęsa, który po lekturze „Przerwanej dekady” napisał do Gierka, że np. z otwarcia na Zachód historia dobrze go oceni, ale z tego, co zrobił na niwie gospodarczej — nie. „Replika” jest w pewnym sensie polemiką z tą tezą Wałęsy.

Czy Gierka ma tylko pretensje do swoich towarzyszy o to, że spiskowali przeciw-

ko niemu, a następnie odsunęli go od władzy i sami ją przejęli czyniąc z niej kiepski użytek, aby nie powiedzieć wprost — tragiczny (stan wojenny, zabici w kopalni „Wujek”, księżobójstwa, katastrofa gospodarcza)? Nie, nie tylko. Oskarża ich o wiarobstwo, towarzysko-polityczne, dwulicowość, bezideowość i inne podobne grzechy. Czy słusznie?

Uważam, że tak pytania nie można tu formułować. Musimy wreszcie pogodzić się z obowiązującą od dawna w krajach demokratycznych i cywilizowanych zasadą, że każdy ma prawo do przedstawiania swoich racji i obrony swojego dobrego imienia. I powinien je mieć także Gierka, postać wielce kontrowersyjna, ale której nie można przecież wymazać z historii. A do niedawna o Gierku, Jaroszewiczu i innych przywódcach z lat siedemdziesiątych można było tylko mówić i pisać źle, rzucać nań obelgi i kalumnie, uważać za jedynych sprawców zła. Obiektywizm Wałęsy jest tu chwalebny wyjątkiem.

Słyszałem, że pamiętnik już pisze Mieczysław Rakowski, nosi się z takim zamiarem również po ustąpieniu z Belwederu Wojciech Jaruzelski,



(80)

Słaski KARACH (80)
Ważniejsze. Niech sami zapytają, kiedy będziecie z rybą. Na was czekała, tylko o rybkę będzie to chyba wtorek i w środę. Rybki będzie. Rybki ale ryby dużo nie będzie. Zapytniecie, aby tylko ryba. Czekam na was twardo, w zęca dłoń. Wpierw Antko. Emazaszcie pocałował Hanuszy. — Co ty Franek. Wwe panny trzeba zawsze. że oboje przypadli sobie. ry drogi, długo patrzac jak ty. Ane? aleowa. Z niej żadnej gos- i roboty nienałożona. A my Ze. trna wsi mieszkać? W Łom- iastowymi żyją. szesz? al by chciała to czemu nie. bardzo absorbowala Antka. wiewczynnie ubranie, musial zywność i coś z tej żyw- iedy na rybę popłynie- iediesz tak o czwartę.

wiem więcej, że w dwuto- wym wywiadzie-rzecz Gie- nie stroni też od tamiej magogii. Myślę chociażby o ocenie stanu wojennego. kąd uważa, że był niepo- ebnny, ale przecież gdy był ernowany w listach do Ja- elskiego głosił coś prze- ynnego.

Można również spierać się im, czy rzeczywiście padł

Ważne milczenie

arą spisku Kani, Jaruzel- ego, Szlachcica i innych półtowarzyszy pracy i wal- To prawda, że w ustro- ch totalitarnych zmiana p następuje w wyniku owy i intryg na dworach adców, bo nie działają w ch mechanizmów demokracji. rek nie ukrywa, że ma do h nie tylko żal, ale żywi że po prostu nienawidzić. dyby nie ten spisek Ka- Jaruzelskiego — twierdzi „Replika” Gierka — mógł on korzystając z entuzjaz- mas po zawarciu Poroc- Sierpniowych kon- uować przemiany społecz- polityczne w Polsce w kie-

RADIO PROGRAM I
Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.07 Muzyka noca: 5.30 Po-ranne rozmaitosci...

TELEWIZJA PROGRAM I
8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitosci
9.00 Wiadomosci poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Przyjemne z pozytecznym”
9.55 „Dynastia” — serial prod. USA

PROGRAM II
6.55-11.00 Telewizja sniadaniowa
6.55 Powitanie
7.00 CNN — Headline News
7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego
7.20 Magazyn TV sniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci

11.00 „Burda” — swiat
11.15 Filmy Woody Allena: „Hannah i jej siostry” — film prod. USA
12.55 „Capella Gedanensis w Sztokholmie” — film dokum.
13.15 Program dnia
13.20 Przegląd prasy
13.30 „Dookola swiata” — „Na Wypasch Oceanii”
14.00 CNN — Headline News
14.15 „Ekostres”
14.45 „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn zeglarski
15.00 „Goście” — serial prod. czech.

TELEWIZJA RADIECKA
4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.30 Film dokumentalny
7.10 Koncert zespołow folklorystycznych z Mo...
7.40 W swiecie zwierzat
8.40 „Bajki starego czarownika” — film dla dzieci, cz. II
9.45 Program dla dzieci
10.25 Magazyn reklamowy
10.30 Wiadomosci
11.00 Na szachowych mistrzostwach swiata
13.30 Wiadomosci
13.45 Program dla dzieci
14.15 P. Czajkowski — koncert na fortepian orkiestra
14.50 Uroczysta akademii z okazji 73. rocznicy Rewolucji Pazdziernikowej
18.10 Na szachowych mistrzostwach swiata
18.25 Miniatura choreograficzna
19.00 Dziennik
19.45 „Rozszerzmy krag” — program rozrywkowy
22.00 Wiadomosci
22.40 „Zycie Klima Samgina” — film tv, cz. I
23.50 „Okrutna prawda Claudi Lapumanna” — film dok.
1.00 Dwa portrety na sciezce dzwiekowej: Ju-bela Jurewa i Wadim Kozin
2.10 Program rozrywkowy
2.35 Zakonczenie programu
TV SATELITARNIA
Sky ONE
6.00 Dziennik
6.30 Inf. gospodarcze
7.00 Show dla dzieci
8.45 Show
11.00 Tu Lucy
11.30 Mlodzi lekarze
12.00 Magazyn
13.00 Prawdziwe wyznania
13.30 Gra
14.00 Inny swiat
14.50 Swiat sie zmienia
15.45 Loving
16.15 Trzech przyjacielow
16.45 Show dla dzieci
18.00 Star Trek
19.00 Gra
19.30 Związki rodzinne
20.00 Milosie od pierwszego wejrzenia
20.30 Alf
21.00 Ostatni Kabriolet (cz. II)
23.00 Milosie od pierwszego wejrzenia
23.30 Video show
24.00 Star Trek
EUROSPORT
9.30 Ginnastyka
10.00 Trax
11.00 Jazda figurowa na lodzie
13.00 Eurobics
13.30 Tenis
15.30 Formula jeden
17.30 Piłka nozna
19.30 Przegląd
20.00 Wyscieg zeglarski dookola swiata
21.00 Bilard
22.00 Boks
23.00 Piłka nozna
24.00 Przegląd

TEATR
Teatr Dramatyczny im. Al. Wiercińskiego w Białymstoku — „Oskarża się Christiane F.” (mała scena), godz. 12; „Kurs mistrzowski” (Muzeum w Choroszczy — odjazd autokarem sprzed Teatru), godz. 17.
Białostocki Teatr Lalek — w terenie (Zambrow): „Po bajce”.
Państwowy Teatr Lalek w Łomży — w terenie (Kolno): „Tygrysiatko, słońiatko i laciata krowa”, godz. 10 i 12.
KINA
„Pokój” — „Bogowie muszą być szaleni” (USA, l. 12) godz. 10.30 i 13; „Tango i Cash” (USA, l. 15) godz. 17.45 i 20.
„Ton” — Kino lektur szkolnych: „Krzyżacy” (polsk. b.o.), godz. 9; „Czarownica” (USA, l. 18) godz. 13, 15.30, 17.45; seans przedpremierowy: „Czary na Karabach” (franc., l. 18), godz. 20.
„Syrena” — „Krótkie spiecia II” (USA, l. 12), godz. 10.30 i 13; „Burzliwy poniedzialek” (ang., l. 18), godz. 15.30, 17.30 i 20.
KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — „Peggy Sue wyszła za mąż” (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka — „Goryle we mgle” (USA, l. 15), „Krokodyl Dundee” (austral. l. 12), „Lapy — 300 mil do nieba” (polsk., l. 15), „Sokółka — Niebezpieczne związki” (USA, l. 15).
ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Kadr” — „Czarownica” (USA, l. 18), „Piekielny oboz” (USA, l. 18).
Łomża „Millenium” — „Klejnot Nilu” (USA, l. 15), „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, l. 15).
Wysokie Mazowieckie — „Critters” (USA, l. 12), „Labirynt” (ang., b.o.).
Zambrow — „Cohen i Tate” (USA, l. 18).
SUWAŁSKIM
Suwałki „Baityk” — „Delikwenci” (USA, l. 15).
Suwałki „Barnaba” — Czarna wdowa” (USA, l. 15).
Augustów — „Lody na patyku V” (RFN, Izrael, l. 18).
Biała Piska „Osaczona” (USA, l. 15), „Magiczny warkocz” (chiński, l. 12).
Elk „Polonia” — „Malone” (USA, l. 18), „Uciekinierzy” (franc, l. 12).
Elk „Studio” — DKF, „Hellos” — „Słodki ptak młodości” (USA), „Giżycko — Osaczona” (USA, l. 15).
Kowale Oleckie — „Francie” (USA, l. 15).

Mikołajki — „Cobra” (USA, l. 15).
Olecko — „Nico” (USA, l. 18).
Orzysz — „Bez śladu” (ang., l. 12), „Dziewczyna i chłopak” (polsk., b.o.), „Akademia Policyjna V” (USA, l. 15).
Ryn — „Samotny wilk McQuade” (USA, l. 15).
Węgorzewo — „Zabójcza broń II” (USA, l. 15).
Wrazie wypadku
Policja tel 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwaw 999, tel. informacji pogotowia 22-222
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7 w niedziele i święta czynne całonocnie
— ul. Fornaiskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczny gabinet zabiegowy dla dorosłych dzieci, rentgen chirurgii dorosłych, zgłaszanie zabiegów w 1-mu chorrego
— ul. Krasieńskiego 1. — internistyczne

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 stomatologiczne
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punktu Konsultacyjnego Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.
APTEKA (ostrzy dyżur)
— ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Informacja o lekach — tel. 75-24-37
SZPITALA DYŻURY CODZIENNE
Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 (270-41) dyżuruje rehabilitacja oraz oddzialy dziecięce: chirurgii reanimacji laryngologii wewnetrznej
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593 dyżuruje oddzialy: gruzylicy dziecięcej sztucznej nerki zakaźny dorosłych
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 219-06
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100
OSTRY DYŻURY W DNIU 6.XI.1990 r.
CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA WEWNĘTRZ-

NY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUZYLICZNY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-553.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.
W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 998 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szpital Zambrowska 1/27 — czynne całonocnie
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostrzy dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44
W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 998
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-549
Apteka (ostrzy dyżur), ul. Krasieńska 3, tel. 50-91
TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-6.
Łomża — tel. 988 — czynny w wtorki i czwartki w godz. 17-24.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Siemiatyczach przy ul. 11 Listopada 39 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:
— wykonanie 2 budynków w technologii mieszanej (cegła żerańska+OWT) w miejscowości Siemiatycze.
Przystępujący do przetargu winni przedłożyć oferty z podaniem cyklu realizacji oraz koszt 1 mkw.p.u. z generalnym wykonawstwem w terminie 14 dni od daty opublikowania przetargu w prasie.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.11.1990 r. w lokalu Spółdzielni Mieszkaniowej w Siemiatyczach przy ul. 11 Listopada 39.
Wszelkich informacji udziela dział inwestycji Spółdzielni w Siemiatyczach, tel. 55-22-43.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 5909-1

SPÓŁKA „PIW-TUR” w Białymstoku
ZAPRASZA DO PIWIARNI
ul. Lipowa 4 codziennie w godz. 9-19
Oferujemy szeroki zestaw gatunków piwa z browarów krajowych — napoje bezalkoholowe — przekąski — sprzedaż detaliczną piwa.
k 5855-1

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE
SPRZEDAM żuk skrzyniowy składowy — 1987 — silnik styczeń 1990, 27.000 km, wtryskarkę 100 gram. Łomża, Pułaskiego 47.
Lg 6247-1
SPRZEDAM poloneza (rok 1987) — stan dobry — Lewickie 33, gm. Juchnowiec.
g 6375-1

URSUSA 330, prasę Z-224 nowe sprzedam. Wisńówek, 18-315 Kowaleki.
g 6430-0
PRZYCZEPE 10 tW — sprzedam. Białystok, kol. Bagnówka 15.
g 6424-1
ZAGINAŁ pies sznauera oibrzym, czarny, duży ze skórzana obrozą. Za znalezienie nagroda. Wabi się „Malk”. Tel. 417-204.
g 6127-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „BATA X”
poszukuje osób, zakładów do prowadzenia usług serwisowych sprzętu telewizyjnego firm zachodnich.
Oferty z charakterystyką aktualnie prowadzonej działalności składać pod nr „6385” Biuro Ogłoszeń.
g 6385-1

KUPON OGŁOSZENIOWY
NAZWISKO I ADRES NADAWCY
Opłata — 1000 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 2000 zł — w wydaniach piątkowych.
Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa X O/Białystok 370406-4068.
Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesyłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Włoszczyzna”, Biuro Ogłoszeń, ul. Surańska 1, 15-990 Białystok.

Szczerze wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
sierż. HENRYKA HRYNIUKA
składa:
Zarząd Wojewódzki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów woj. łomżyńskiego
Lg 6245-1

SPÓŁKA „PIW-TUR” w Białymstoku
poszukuje
portierów-szatniarzy
Zainteresowani oczekiwani sa w biurze przy ul. Zamenhofa 4 p. 406 w godz. 9-11.
k 5857-1

PHU „ELMAR“ OFERUJE

- ◆ STYROPIAN w płytach gr. 2-5 cm
- ◆ BLACHA ocynkowana 0,5x1000x2000 mm
- ◆ RURY ocynkowane 1/2 cala
- ◆ STAL zbrojeniowa Ø10-Ø18
- ◆ PAPA asfaltowa 1200/400 na tekturze

Sprzedaz prowadzi BIURO HANDLOWE 15-005 Białystok, ul. Sienkiewicza 82. Tel. 41-51-81 w. 206, 249, tlx 822115.

g 6352-0

OKRĘGOWY ZAKŁAD TRANSPORTU i MASZYN DROGOWYCH w Białymstoku-Zaściankach

ZATRUDNI

W TRYBIE NATYCHMIASTOWYM

wysokokwalifikowanych specjalistów, inżyniera lub technika z uprawnieniami i długoletnią praktyką na stanowisko:

- Kierownika budowy mostów
- Majstra robót mostowych oraz
- dwóch monterów robót mostowych

Zapewnia się wysokie wynagrodzenie, stałe zatrudnienie i codzienny dojazd do miejsca pracy.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania zakładowego dla kierownika lub majstra.

Informacje w siedzibie Dyrekcji Białystok-Zaścianki lub telefonicznie 413-550, 412-288, 412-289.

k 5765-1

PHT SUPON UPRZEJMIE INFORMUJE, IŻ z dniem 1 PAŹDZIERNIKA 1990 r.

URUCHOMIONO

AUTORYZOWANĄ STACJĘ OBSŁUGI

prowadzącą działalność w zakresie napraw gwarancyjnych i pogwarancyjnych wszystkich wyrobów Zakładów Rowerowych „ROMET” w Bydgoszczy w szczególności:

- rowerów dzieciennych
- rowerów młodzieżowych
- rowerów wyczynowych
- motorowerów
- motorynek
- motocykli

Autoryzowana Stacja Obsługi mieści się przy PHT SUPON w Białymstoku, ul. Hetmańska 28. tel. 510-420, 510-472 wewn. 201, 229.

ZAPRASZAMY

k 5820-1

NAJTANIEJ U PRODUCENTA!

Zakład Produkcyjno-Handlowy IKAFI

Zaścianki 158
(przedłużenie ul. Poziomej)
tel. 431-960

OFERUJE

różne rodzaje gwoździ
Większe ilości dostarczemy własnym transportem.
g 6337-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Danucie Pietranis

z powodu śmierci

SIOSTRY

składają:
koleżanki i koledzy Wydziału KWP w Suwałkach

g 5938-1

Z powodu śmierci pracownika Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku

WŁADYSŁAWA WAWRZYŃSIKA

wyraża szczerą żal i współczucia

żonie i rodzinie

składają:
Dyrekcja, Związki Zawodowe oraz Koleżanki i Koledzy

k 5852-1

Ogłoszenia drobne

PAL montuje. 516-733.

g 6190-0

ZATRUDNIĘ lakiernika pojazdowego. Sprzedam jacht kabinowy „MIKRON”. Piotr Sadowski, 18-421 Piątka k. Łomży, ul. Stawiskowska 16.

Łg 6226-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Marii Znońskiej

z powodu zgonu

M E Ż A WALDEMARA

nauczyciela Szkoły Podstawowej w Kiewiancie składają:

Zarząd Oddziału ZNP, Dyrekcje oraz nauczyciele i pracownicy wszystkich szkół i Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego gminy Goniądz

k 5877-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kolnie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. pojazdów:

- | | | |
|---|---------------------------------|------------------|
| 1. Żuk-furgon | nr rej. LOB 827N, rok prod. 79, | cena 12.160 tys. |
| 2. Star 28-furgon | nr rej. LOB 025N, rok prod. 77, | cena 15.600 tys. |
| 3. Ursus C-360 | nr rej. LOI 657D, rok prod. 84, | cena 19.688 tys. |
| 4. Przyczepa D46A | nr rej. LOP 249U, rok prod. 83, | cena 5.610 tys. |
| 5. Przyczepa D47B wyw. | nr rej. LOP 242U, rok prod. 82, | cena 5.469 tys. |
| 6. Star 28 podwozie | nr rej. LOB 159N, rok prod. 75 | cena 9.000 tys. |
| 7. Garaż rozbieralny (metalowy) używany | 1 szt. | cena 1.000 tys. |

Przetarg odbędzie się dnia 20.11.1990 r. o godz. 10 w OSM Kolno.

W wypadku niesprzedania pojazdów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w godzinę po pierwszym przetargu.

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. pracy zakładu.

Warunkiem wystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10 proc nabywanego pojazdu.

Zakład zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

k 5631-1

U W A G A

MIESZKAŃCY GRAJEWY I OKOLIC
już 7 LISTOPADA br. (ŚRODA)
PHZ BALTONA

zaprasza wszystkich Klientów

do swego sklepu

w GRAJEWIE przy ul. Wojska Polskiego 50
(w restauracji „Panorama” — I piętro)
Otwarcie sklepu o godz. 12.

Zapewniamy bogaty wybór towarów,
atrakcyjne ceny, najlepszą obsługę.

SPRZEDAŻ TYLKO ZA ZŁOTÓWKI
INTER ACME ŁOMŻA

ZAPRASZAMY!

k 5828-1

NAJLEPSZY! NAJTAŃSZY! NAJLŹEJSZY!
MATERIAŁ DO:

- * ocieplania: ścian, stropów, drzwi.
- * wypychania: zabawek, poduszek, śpiworów.

OFERUJE:

FABRYKA WYROBÓW RUNOWYCH „BIRUNA”
Białystok, ul. Świętojańska 15
tel. 224-51 do 56

ODPADY Z WŁÓKIEN CHEMICZNYCH
TO TWÓJ ZYSK!

k 5806-1

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupi — sprzeda mieszkanie — domy — działki — wynajmowanie — obsługa prawna — Lipowa 16a — 219-40, Legionowa 18 — 41-83-60.

g 6356-0

M-2 własnościowe 39 m kwadr., dwa pokoje, zamienię na większe lub kupię większe. Wiadomość: Zambrów 47-17.

Łg 6222-1

TANIE opony — Wysockiego 53.

g 6370-0

SPRZEDAM mercedesa 200D po wypadku w całości lub na części. Elk, Łąkowa 38, tel. 34-86.

p 751-1

MERCEDES 200D 1976 — stan dobry — sprzedam. 522-967.

g 6377-1

NOWY polonez — sprzedam. Wierchlesie 35, tel. 4.

g 6367-1

OKAZJA — DORTEX — Hurtownia tkanin pochodzenia zagranicznego. Białystok, ul. Bema 102 (róg Pogodnej). Tel. 260-15.

g 6374-0

KILIMY, blezery, swetry, przede produkujemy, sprzedajemy. Kurlany Białystok 43-54-76, 43-19-09

g 6110-0

SPRZEDAM kozy. Grzegorz Bobrowski Sciborki, gm. Banie Mazurskie.

p 756-1

GASIORY na dachówkę „holenderkę” poleca „FABUD”. Olszewo Węgorzewskie, tel. 13.

p 743-0

KOMPLET drewna na dom — sprzedam. Kontakt Supraśl, ul. Brzozówka 22.

g 6368-1

SPRZEDAM dom w Łomży w stanie surowym zamkniętym. Kupię M-2 lub M-3. Tel. 69-908 (po 15).

Łg 6206-00

ROLNICZA Spółdzielnia Produkcji w Boguszewie, gm. Mońki wydzierżawi budynek gospodarcze celem prowadzenia działalności gospodarczej.

p 753-1

SPRZEDAM lub wydzierżawię zakład cukierniczy — wytwórnia sekaczy lub inne propozycje. Sejny tel. 34.

g 6326-1

CYKLOP T-214 — stan dobry — sprzedam. Warce Stare, gm. Klukowo, woj. łomżyńskie.

g 6371-1

SPRZEDAM wiałazkę ciągnikową ZOO5/1 po dwóch sezonach. Józef Sienkiewicz Marynowo 16-500 Sejny, woj. suwalskie.

p 755-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 11,60 ha z budynkami. Sulawy 14 11-500 Giżycko. Pekar.

p 754-1

PIŁNIE potrzebuje 2000 USD na trzy miesiące. Bardzo wysoki procent. Oferty Biuro Ogłoszeń „G359”.

g 6359-0

ZGINAŁ dowód osobisty, legitymacja ubezpieczeniowa na nazwisko Ewa Orzechowska, Stara Łomża, Zosin.

Łg — 6229-1

URZĄD REJONOWY w Grajewie ZATRUDNI

na 1/2 etatu
radcę prawnego
Wiadomości telefoniczne należy zgłaszać pod numer 35-83.

k 5752-1

HANDLOWCY
firma

SYNTAX
EXPORT IMPORT Spółka o.o.

OFERUJE W SPRZEDAŻY HURTOWEJ:

**ROWERKI I WÓZKI
DZIECIĘCE**
PRODUKCJI ZACHODNIEJ!

..
..

* ATRAKCYJNE CENY!
* ZAPRASZAMY PRZEDSIĘBIORSTWA
i AKWIZYTORÓW DO WSPÓŁPRACY!

63-820 Warszawa
ul. Łączywy 3/52

tel. 43-43-53
43-82-01 w. 55
tlx 814850 Łódź

k 5657-0

CUKROWNIA w SOKOŁOWIE PODLASKIM

08-300 Sokółów Podlaski
ul. Fabryczna 1
Telex 84211, 84212

OFERUJE DO SPRZEDAŻY
po atrakcyjnej cenie

CUKIER BIAŁY „KRYSZTAŁ”
w opakowaniach po 50 kg

Blizszych informacji handlowych udziela dział zbytu, tel. centrali 20-01 do 05 wewn. 215.

k 5786-0

Okręgowy Związek Plantatorów Tytoniu w Augustowie, ul. B. Głowackiego 15, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu osobowego Fiat 125p, nr rej. SUA 923X, rok prod. 1975, nr silnika 071-3021, nr podw. 115055-0688

Cena wywoławcza 6.000.000 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 20 listopada 1990 r. o godz. 10 w siedzibie Związku, II przetarg tego samego dnia o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Samochód można oglądać na 5 dni przed datą przetargu w godz. 9-13. Związek zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5842-1

HURTOWNIA CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW ZACHODNICH

w ŁOMŻY

informuje, że od 1 listopada 1990 r. została przeniesiona na ul. Dworną 23b, tel. 34-51

- Dla odbiorców hurtowych atrakcyjne ceny
- * Sprzedaż indywidualna, ceny konkurencyjne

OFERUJEMY ROWNIEŻ

IMPORTOWANE ZABAWKI
MECHANICZNE

(po 15 listopada)

oraz ARMATURE ŁAZIENKOWA (zestawy) — import z Włoch

Informacje: tel. 34-51.

Łg 6231-1

SKR w Siemiatyczach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż posesji w Siemiatyczach, ul. Żeromskiego 18.

Cena wywoławcza — 300.831 tys. zł
Przetarg odbędzie się w dniu 20.11.90 r. o godz. 10 w ZGR Siemiatycze, ul. Wsoka 82.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SKR najpóźniej na 1 godz. przed przetargiem.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5697-1

W drodze do Stambułu

Po występie na Wembley polskich piłkarzy 14 bm. czeka drugi mecz w eliminacjach mistrzostw Europy. W Stambule Polacy zmierzą się z reprezentacją Turcji. Trener Andrzej Strzeliński powołał na to spotkanie 17 piłkarzy. Skład kadry — niemal identyczny jak przed meczem z Anglią (są drobne korekty), selekcjoner naszej reprezentacji jest konsekwentny w prowadzeniu drużyny. Do udziału w spotkaniu przeciwko Turcji kandydują — bramkarze: Józef Wandzik (Panathinaikos Ateny) i Kazimierz Sidorczuk (Lech Poznań); obrońcy: Dariusz Kubiśki (Legia Warszawa), Roman Szewczyk (GKS Katowice), Piotr Czachowski (Stal Mielec), Zbigniew Kaczmarek (AJ Auxerre), Dariusz Wdowczyk (Celtic Glasgow) Czesław Jakolcewicz (Lech); rozgrywający i napastnicy: Robert Warzycha (Górnik Zabrze), Janusz Nawrocki (Katowice), Jacek Ziobor (SC Montpellier), Ryszard Tarasiewicz (AS Nancy), Waldemar Prusik (Racing Mechelen), Roman Kesec-

ki (Legia), Krzysztof Warzycha (Panathinaikos), Dariusz Dziekanowski (Celtic), Jan Furtok (Hamburger SV).
W kadrze znalazło się więc znów 9 zawodników występujących w zagranicznych klubach. Nasi reprezentanci spotkają się w piątek w warszawskim hotelu „Vera” (do godz. 20). Piłkarze z zagranicznych drużyn dołączą do naszej reprezentacji w Stambule, choć niewykluczone jest przyjazd do Warszawy w niedzielę Wdowczyka i Dziekanowskiego.
W przeddzień meczu pierwszych reprezentacji, w Stambule spotkają się młodzieżowe drużyny Turcji i Polski, także w spotkaniu eliminacyjnym ME — zespołów do lat 21. Obecnie nasza młodzieżówka, lub jak kto woli, drużyna olimpijska przebywa w Izraelu, na zgrupowaniu, mając w planie rozegranie kilku spotkań kontrolnych z drużynami klubowymi. Stamtąd Polscy piłkarze udadzą się do Turcji.

(PAP)



Pod siatką

Dziś AZS-Grodno

Jak już wczoraj informowaliśmy, do Białegostoku przyjeżdża reprezentacja siatkarzy Grodna. Dwukrotnie zmierzy się ona z II-ligowym AZS. Pierwszy mecz już dzisiaj, 6 bm., rewanż w środę, 7 bm. Początek spotkań o godz. 18 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego. (dk)

„Na wozie i pod”

Ze zmiennym szczęściem grały w minioną niedzielę siódemki szczyptornistów białostockiego AZS. Seniorzy przegrali w meczu o wejście do II ligi w Ciechanowie z Jurandem 26:27. Oto aktualna tabela, po przedostatniej kolejce spotkań I rundy (AZS Politechnika Warszawa rozegrał 8 meczów, pozostałe drużyny — po 7):

1. Granica Kętrzyn	12
2. Victoria Bartoszyce	12
3. Olimpia Kętrzyn	8
4. AZS Białystok	8
5. Warmia Olsztyn	8
6. Jurand Ciechanów	7
7. AZS Politechnika	7
8. Budowlani Olsztyn	3
9. Huragan Morąg	3

Udał się natomiast mecz juniorom młodszym AZS, grającym w swej lidze międzywojewódzkiej. Rozgromili oni w Białymstoku Warszawiankę 30:13 (14:5). Najwięcej bramek zdobyli: Ernest Dziekoński — 8, Marek Rajchemba i Krzysztof Jackowski — po 5. Wyróżnił się także bramkarz Modest Dziekoński. (dk)

O Puchar Polski

Rozegrana została I runda spotkań o piłkarski Puchar Polski na szczeblu woj. łomżyńskiego. Padły w niej następujące wyniki: Grom II Czerwon Bór — LZS Wygodka 2:1, Perła Wysockie Mazowieckie — Sparta Szepietów 3:0, LZS Miastkowo — PPS Łomża 1:3, Czółenko Zambrów — Wissa Szczuczyna 1:2.

II runda meczów odbędzie się w najbliższą niedzielę, 11 bm. Oto zestaw par (na pierwszym miejscu gospodarze): Grom II — Zlemowit Nowogrodzki, Perła — Unia Ciechanowiec, PPS — Smolniki Stawiski, Wissa — Ruch Wys. Maz. Początek spotkań o godz. 13. (dk)

Echa weekendu

W środę włóknarskie derby

Gościmy mistrza Polski

W wyjątkowo szybkim tempie rozgrywane swoje mecze koszykarki ekstraklasy. W niedzielę, 7 bm., odbędzie się kolejna runda spotkań. W hali przy ul. Jurowieckiej będą świadkami włóknarskich derbów. O 17 białostoczanek podejmą swe imienniczki z Pabianic.

Zespół gości, to renomowana drużyna Włóknarz Pabianice jest mistrzem Polski aktualnym liderem tabeli. W obecnym sezonie nie przegrał tylko raz, w Krakowie z Włókniami 70:75. Trudno więc przypuszczać, żeby stawił punkty w Białymstoku. Ale to wcale nie jest szansą podopiecznych trenera Eugeniusza Hałaburdy. Nikt z porażki nie będzie robił tragedii. Trzeba więc zostawić bez szans i zagrać walecznie! Sędzią, a także białostoczanek na grę skuteczna, a także samym na rozegranie równego pojedynku mistrzem Polski. Przykład dali chociażby koszykarki Instalu. Grając bez nerwów, przez 20 minut toczyli równorzędne spotkanie, waryskie ze słynnym Żalgirisem Kowno. Nawet więc najlepszym można stawić opór.

A o tym, że białostockie włóknarki potrafią skutecznie świadczy wynik ich niedzielnej meczu w eliminacjach mistrzostw Polski juniorów. Zwyciężyły wyraźnie swego najgroźniejszego wale Polonię Warszawa 86:73 (46:36). Rakowka zdobyła aż 36 pkt., Zuk — 24 a Jędrzejewska — 20. W podobnych rozgrywkach juniorów białostocki Instal wygrał w Warszawie z AZS AWF (35:36). Najwięcej punktów zdobyli: Mocarski — 25, Krajewski — 15, Milenkiewicz — 12, Krętoń — 11, Dąbrowski — 9. W rozgrywkach prowincjonalnych AZS Olsztyn — bez porażki przed Instalem, a Skra Warszawa — po 1 porażce.

W eliminacjach XVIII OSM kadetów lider grywał — Instal i zwyciężył MKS Maków 106:67 (58:31). Najskuteczniejsi gracze: Kujawa — 23, Barszczyński — 23, Kiersnowski — 15 i Smolewski — 14. Natomiast Instal II uległ Rosiowi i Piszce 45:59 (29:45). Najwięcej punktów zdobyli: dla Instalu — Zukowski — 17, Chomik — 14, Kalinowski — 11, Bogusz — 11; dla Rosia — Wierczok — 15, Skrzeczek — 15, Wrzosek — 14 i Dryl — 12. (dk)

Przed meczem Korona — Jagiellonia

Bis! — skandują kibice

Okazuje się, że mecze II ligi mogą być ciekawe i dostarczyć widzom sporo emocji. Ci, którzy zdecydowali się przyjść w niedzielę na stadion przy ul. Jurowieckiej, obejrzą pojedynek Jagiellonii z Rakowem Częstochowa na pewno zostali usatysfakcjonowani.

Mój kolega, działacz futbolowy, ma za dziennikarzem, że pastwił się nad Jagiellonią, zamiast oddziaływać na nią mobilizująco. W odróżnieniu od wielu kibiców i bez względu na krytykę próbuje znaleźć w każdym meczu, nawet przegranym, jakiś pozytywny moment, który pozwala mieć nadzieję na powrót do dawnych, dobrych dni, gdy białostoczanin walczyli w ekstraklasie.

„A widzisz — triumfował po meczu Jagiellonia z Rakowem — stać nas na efektywnej grze. Pozbawili was możliwości krytyki, grają coraz lepiej” — konkludował szacowny kolega.

Istotnie, białostoczanin sprawili miłą niespodziankę. W meczu tym było wszystko, co być powinno: szybkie akcje, często niespodziewane, otwarta gra z obu stron i wręcz to co najbardziej lubią kibice — gole.

Warto też zwrócić uwagę na bardzo istotny fakt. Białostoczanin w niedzielę walczyli na pełnych obrotach przez 90 minut, a nie jak poprzednio po 60 i 70 min. Po zdobyciu bramki nie ograniczyli się do obrony, utrzymali korzystny rezultat, ale atakowali i to zostało nagrodzone drugą bramką.

W sobotę, 10 bm. (godz. 11) Jagiellonia w kolejnym meczu II ligi zmierzy się w Kielecach z Koroną. Na obecnym etapie rozgrywek nie ma łatwych spotkań. Korona zgrała dotychczas 18 meczów. Ciekawostką jest, że na własnym boisku odniosła tylko dwa zwycięstwa — w inauguracyjnym meczu z Resovią Rzeszów (2:1) i 23 października z Odrą Wodzisław (1:0). W niedzielę kieleccy zremisowali w Łodzi z Widzewem 1:1. Doskonale zaprezentowali się do przerwy. Tak dobrze grającego w tym okresie zespołu dotąd w Łodzi nie oglądano. W 9 min. Korona powinna prowadzić 2:0! Po przerwie nie wiadomo, dlaczego cofnęła się, aserując własną bramkę. Gospodarze nie byli prowadzeni. W końcowej fazie inicjatywę należała ponownie do gości, którzy po 12 kolejnych błędach widzów zdobyli wyrównującą go gola.

Czerwoną kartkę za słowna obrazę sędziego karany został stoper Korony Wiesław Bartkowski, który jest mocnym punktem drużyny. Również Jagiellonia wystąpi w Kielecach obok Andrzeja Ambrożeja. Ma on na swym koncie 11 żółte kartki i będzie musiał pauzować. (dk)

TELEGRAMY

W Moskwie zmarła jedna z najwybitniejszych sportsmenek lat powojennych — Aleksandra Czudina. Była wyjątkowo wszechstronna. W reprezentacji ZSRR w siatkówce trzykrotnie zdobywała mistrzostwo świata i czterokrotnie — mistrzostwo Europy.

Były reprezentant USA w skokach do wody, brazowy medalista igrzysk w Tokio Larry Andreasen zmarł w szpitalu w Long Beach w wyniku obrażeń, jakich doznał przy skoku z mostu Vincent Thomas w Los Angeles. Andreasen miał 44 lata.

Rywal Lecha Poznań, piłkarze Olympique Marsylia przegrali trzeci mecz w mistrzostwach. Tym razem ulegli zespołowi Nancy 0:2. Dla gospodarzy oba gole zdobyli cudzoziemcy — Ryszard Tarasiewicz i Aleksander Zawarow.

W dobrej obsadzie, z udziałem m.in. Angielek, Belgijk, Francuzek, Niemek, odbył się w Berlinie (w części zachodniej) tradycyjny bieg przełajowy na dystansie 4400 m. Dominowały w nim Polki. Wygrała Anna Rybicka z AZS AWF Wrocław w czasie 14:46 (rekord trasy), która wyprzedziła o 14 sek. Bożenę Dziubińską ze Startu Lublin. (opr. B)

Finisz klasy „M”

W najbliższą sobotę i niedzielę, 10-11 bm. zakończą się rozgrywki w rundzie jesiennej piłkarskiej klasy „M” seniorów. Już dzisiaj można jednak powiedzieć, że spełniły się przesłanki przewidywania.

Zespoły stołecznej Polonii, Ursusa i Stomilu Olsztyn nie kryły, że pragną walczyć o awans do II ligi. I rzeczywiście zajmują trzy czołowe lokaty. Różnice punktowe są minimalne, trudno więc powiedzieć kto wyjdzie zwycięsko z tej rywalizacji. W każdym razie ostatnie jesienne mecze nie powinny zmienić klasyfikacji. Polonia gra w Zambrówie z Olimpią, Ursus u siebie z Orletami Rzesz. a Stomil podejmie Jeziorak Hawa.

Miła niespodziankę sprawiała swoją postawą piłkarze Wigier Suwałki. Mimo perturbacji treningowych przed sezonem, drużyna szybko dołączyła do ścisłej czołówki i nie traci dystansu do liderów. Na zakończenie I rundy spotkań suwalczanie zmierzą się w Piasecznie z Polkolorem.

A w Elku dojdzie do meczu Mazur — Jagiellonia II. Spodziewamy się ciekawej gry bo chociaż obydwa zespoły są w ogniu tabeli, to nikt przecież nie chce być ostatni. Ełczanie rozegrali w niedzielę całkiem dobry mecz w Miawie. Przegrali pochwycenie w ostatnich minutach. Wcześniej jednak przeprowadzili kilka kontrataków. Niestety, zabrakło ostatniego dokładnego podania otwierającego drogę do bramki rywala. No cóż, strata okazji do strzelenia goli może wy tłumaczyć brakiem doświadczenia. Średnia wieku elckiego zespołu, który zagrał w Miawie, wynosiła nieco ponad 19 lat! Przeciw Miawiance Mazur wystąpił w zestawieniu: Maciorowski, Mentel, Dziarnowski, Krasowski, Sadowski, Fornal, Gondek, Sakowicz, Gilejsza, Siewko (60 min. Lebiezdziński), Oszczapiński (66 min. Miakinin). (dk)

Z Juwenią przez góry

Lekkoatleci Juwenii Białostok nie boją się gór. Tak można stwierdzić po ich starcie w VIII Crossie Górskim w Rosochach koło Brna (Czechosłowacja). W drużynowej punktacji kobiet białostoczanek zajęły 2. miejsce, w klasyfikacji mężczyzn ich koleżki klubowi wywalczyły 3. lokatę.

Panie rywalizowały na dystansie 4 km. Urszula Sacharoko przybiegła na metę na 5.

pozycji, Iwona Grochowska — 6., a Bożena Zalewska — na 7. W biegu juniorek na 3 km Jolanta Sienkiewicz była 29.

Mężczyźni startowali na 10 km. Swą klasę potwierdził Henryk Lupa, który zajął 5. miejsce. Jerzemu Mydlarzowi przypadła 15. lokata, a Grzegorzowi Dąbrowskiemu — 31. Bardzo dobrze pobiegł Sebastian Mydlarz, który w gronie ponad stu 8- i 9-latków wywalczył 7. pozycję. (dk)

Do Wilna

„Solidarność” zaprasza na tanią wycieczkę

Regionalna Sekcja Kultury Fizycznej NSZZ „Solidarność” w Białymstoku nie próżnuje. Niedawno organizowała wycieczkę do Grodna, a obecnie zaprasza na wyjazd turystyczno-religijny do Wilna. Odbędzie się on w dniach 8-11 bm. Są jeszcze wolne miejsca. Zgłoszenia chętnych odwiedzenia stolicy Litwy przyjmują Zarząd Regionu „Solidar-

ność” w Białymstoku przy ul. Świętojańskiej, tel. 415-070, wew. 152.

NA OKRĘGOWYCH BOISKACH

KLASA „M” JUNIORÓW

Polonia Warszawa — Warmia Olsztyn 1:0. Wigry Suwałki — Gwardia Warszawa 0:2. Jeziorak Hawa — Polonez Warszawa 2:0. Narew Ostrołęka — Gwardia Białystok 4:3. Olimpia Warszawa — Włóknarz Białystok 0:1. Jagiellonia — Drukarz Warszawa 3:0. Hutnik Warszawa — Agrykola Warszawa 4:0.		
1. Polonia	24: 0	39:10
2. Jagiellonia	21: 3	41: 7
3. Hutnik	20: 4	40: 9
4. Drukarz	15: 9	19:15
5. Olimpia	13:11	20:21
6. Narew	11:13	22:29
7. Włóknarz	10:14	22:25
8. Agrykola	10:12	13:23
9. Gwardia W.	9:15	14:26
10. Jeziorak	8:16	16:22
11. Polonez	8:16	21:32
12. Gwardia B.	8:16	15:26
13. Warmia	5:19	13:22
14. Wigry	4:18	9:37

KLASA OKRĘGOWA SENIORÓW

Grupa białostocko-łomżyńska

Tur Bielsk Podlaski — Narew Choroszcz 4:2 (2:1). Bramki: dla Tura — Doliński — 2 (3 i 86 min.), Pużuk (43 min. z rzutu karnego), Maksimowicz (73); dla Narwi — Kucharewicz (25), Rybicki (64 min. z rzutu karnego).
Sokół Sokółka — Włóknarz Białystok 1:2 (1:1). Bramki: dla Sokoła — Paszkowski (3); dla Włókniarza — Kądzior (42), Zalewski (58).
Warmia Grajewo — LKS Łomża 1:0 (0:0). Bramka: Grabowski (85).
Unia Ciechanowiec — Włóknarz Wasilków 3:1 (1:1). Bramki: dla Unii — Boczkowski (14, 60), Kukla (60); dla Włókniarza — Petruk (40).
Grom Czerwon Bór — Ruch Wysokie Mazowieckie 2:0 (0:0). Bramki: Piwko (75), Kulikowski (82).
Husar Nurzec — Pogoń Łapy 0:1 (0:1).

Tabela po rundzie jesiennej

1. Tur	16: 6	26: 9
2. LKS	16: 6	18: 7
3. Warmia	16: 6	18: 8
4. Włóknarz W.	14: 8	32:14
5. Grom	11:11	18:11
6. Włóknarz B.	10:12	18:19
7. Unia	9:13	19:23
8. Sokół	9:13	14:23
9. Pogoń	9:13	15:25
10. Husar	8:14	18:23
11. Narew	8:14	19:39
12. Ruch	6:16	14:28

Grupa suwalska

Mazur Pisz — Jurand Bemowo Piskie 0:2 (0:1). Bramki: Piotrowski — 2 (38, 70).
Nida Ruclane Nida — Orkan Drygaj 0:0.
Czarai Olecko — Znicz Biała Piska 1:1 (0:1). Bramki: dla Czarnych Gradzik (55); dla Znicza — Kierzkowski (20).
LKS Lega — Węgoria Węgorze 4:0 (0:0). Bramki: Niedźwiecki (70), D. Szrajter (72), Popowski (81), Sobolewski (87).
Rominta Goldap — Sparta Augustów 1:1 (0:2). Bramki: dla Rominty — Sobisz (85); dla Spar-

ty — Dyczewski — 1 (37, 78), Sobolewski (25), Szyk (65).

Mamry Giżycko — Tęcza Oracz 4:1 (0:1). Bramki: dla Mamr — Zywno (50), Bryczyński (70), Suchocki (60), Konecko (38); dla Tęczy — Ruszczyk (10).

Pomorzanka Sejny — Mazur Wydminy 2:1. Bramki: dla Pomorzanki zdobyli: Zylliński i Polkowski.

1. Mamry	19: 3	26: 7
2. Nida	14: 8	24:15
3. Sparta	13: 9	26:16
4. Lega	13: 9	21:11
5. Orkan	12:10	18:16
6. Pomorzanka	12:10	13:13
7. Jurand	11:11	18:17
8. Węgoria	11:11	21:21
9. Czarna	11:11	17:19
10. Znicz	10:12	20:18
11. Tęcza	9:13	15:20
12. Mazur W.	8:14	17:35
13. Rominta	7:15	8:18
14. Mazur P.	4:18	5:23



DZIENNIK BSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok ul. Suraska, skr. pocz. 193. Telefon centrala 232-41 — łączą wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUB 209-35 zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI: 277-10, zastępcy sekretarza redakcji: BOHDAN HRYNIEWIECKI ROMAN BAKA DOROTA WYSOCKA 215-08 dział łączności — czytelnikom kierownik — KRYSZYNA KONECKA: 211-18, dział informacji — kierownik SYLWESTER BARSKI 226-23, 223-77, 211-36 dział wydan terenowych — kierownik JANUSZ GRYSIN 277-16 dział sportowy 223-17 fotoreporterzy: 253-66, redakcja nocna: 753-281, 752-817 kierowniczka korekty — MARYZANA GRABOWSKA Telex 85-21-06 Oddziały redakcji: 18-400 ŁOMŻA, Aleja Legionów 7, tel. 56-97 SUWAŁKI ul. Kościuszki 42 tel. 57-28 30-06 Wydawnia Białostockie Wydawnictwo Prasowe 19-950 Białystok ul. Suraska 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10 Druk Białostocki Zakład Graficzny w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje BIURO REKLAM. OGŁOSZENIE BIAŁYSTOK ul. Suraska 1, telefon 251-16, 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń BSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32 tel. 57-29, 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Roman Baka

Bogaty my naród

— Tyle biedy wygląda u nas z każdego kąta, ale biedni my nie jesteśmy — alarmował nas czytelnik z ZAMBROWA. — Pełnia jesieni, a na wielu polach jeszcze stoi zboże...

Pojechaliśmy. We wsi Grochy Pogorzelski byliśmy akurat zaraz potem, jak z pola zjechały kombajny, jak to się mówi — na gorące ściernisko. Jakość pracy wskazywała na wyraźny pośpiech „żniwiarzy”. Niedbalstwo, wiele żyta rozsypanego, a ponadto — całe pole było zasłane ziarnem, wysypanym z nadto dojrzałych kłosów. Powierzchnia „uprawy” — ponad dwa hektary. Co dziwniejsze — żaden ze spotkanych mieszczaków... nie wiedział czyją własnością jest pole. Być może właściciela znał sołtys, ale tego akurat nie zastaliśmy w domu.

Przy drodze Lomża — Zambrów, między skrzyżowaniem dróg do Porytego Jabłoni a Nadgórkami — kolejny przykład. Około 3 hektarów mieszczaki zubożeni. Spotkana obok gospodyni kieruje nas do wsi Nagórki. Pani sołtys nie wie czyją własnością jest zboże, ale kieruje nas do Porytego.

Jedziemy. Pod wskazanym adresem zastajemy drzwi zamknięte. Nieskoszone pole „wchodzi” między zabudowania wsi. Tuż za płotem — okazała piętrówka. Pora obiadu — trzech mężczyzn przy stole, gospodyni nalewa kolejną porcję rosółu.

— Czyje to zboże rośnie za państwa płotem?

— My nie wiemy, my nie tutejsi. A poza tym to nie zboże, tylko to co wyrosło na ściernisku — gospodarz próbuje dziennikarza robić „w trąbę”.

W środku wsi, gdy pytam o właściciela — słyszę znane już mi nazwisko. Ale zdania są podzielone:

— To samotny człowiek, lubi zajrzeć do butelki, nie zdążył...

— Nieprawda. On jest stolarzem i ma bardzo dużo roboty. A poza tym co wiemy to kółko rolnicze z Wiśniewa nie dało mu kombajnu...

— Nie można jakoś pomóc temu rolnikowi? — pytam sołtysa.

— Nie mamy takiej możliwości. Poryte to taka wieś, że większość ludzi pracuje na państwowych posesjach, sprzętu u nas mało — jedna sнопowiązka na całą wieś. Każdy pilnuje swojego...

— A pan, jako sołtys, nie ma możliwości zapewnienia pomocy?

— No, mówię panu, że nie. Chyba żeby PGR mu pomógł, ale ja wpływu na PGR nie mam żadnego...

Dyrektor PGR ma na ten temat swoje zdanie:

— Wy dziennikarze myślicie jeszcze po komunistycznym. Ze zboże stoi nie skoszone? A co to kogo może obchodzić w dobie pieniądza? Amerykanie kiedyś topili zboże... Kto chce to zbiera, a kto nie to nie, jego sprawa...

Dyrektor jednak twierdzi, że rolnik o pomoc się do niego nie zwracał. Gdyby to zrobił — kto wie, może by mu pomogli, choć swojej roboty w tym roku mieli niemało. Własne zboże „kradli” pogodzie. Ale dyrektor wie również i może mi powiedzieć, że rolnik sprzedał to zboże „na pniu”. Więc chyba ten zbiór już go nie będzie obchodził.

Sołtys twierdzi, że chyba tak to już zostanie...

W. KLOSIŃSKI

Zaradność reglamentowana po omacku

Łomżyńskie sklepy, również te spod znaku „Społem” coraz częściej przypominają zachodnie markety. Półki uginają się od różnorodnych, także zagranicznych opakowań, można przebierać, wybierać w towarze jak w ulegalkach. Gdyby jeszcze ekspedientki wyszorowały paznokcie, a po umyciu sklepowej posadzki — umyły także ręce zanim zważą pół kilo kaszanki — radość byłaby pełna.

Rozważania te naszyły mnie w ubiegły wtorek. Zaraz po nim przyszła środa, 31 października, wigilia Wszystkich Świętych. I całe marzenie o handlowym zachodzie w Łomżyńskie trafił szlag. O godz. 11 w mieście nie kupicie bochenka chleba, ani jednej choćby bułki. Pogoń za kostką smalcu przypominała poszukiwanie ryb w Narwi, a zdobycie



Jesienny pejzaż.

Lepiej zmarznąć, niż... splonąć

Chyba jeszcze nigdy łomżyńscy strażacy nie mieli tyle pracy, co w tym roku. Dotychczas ich kroniki zanotowały 513 pożarów, czyli o 160 więcej niż przed rokiem. 229 razy paliło się w indywidualnych gospodarstwach rolnych, 93 — lasach, 55 — w mieszkaniach i 53 — w zakładach przemysłowych.

Wśród przyczyn — nadal dominuje nieostrożność dorosłych. Spowodowali oni aż 166 pożarów. Często dochodzi tak-

że do pożaru na skutek wad urządzeń elektrycznych. W tym roku zanotowano także 51 podpałów oraz 38 pożarów spowodowanych przez dzieci.

Otrzymałmy apel Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Łomży. Strażacy proszą o używanie tylko sprawdzonych grzejników i niepozostawianie ich bez stałego dozoru. Piecyki elektryczne muszą być ustawione na niepalnych podstawach, w bezpiecznej odległości od materiałów łatwo ulegających zapaleniu.

Strażacy apelują także do mieszkańców wsi o oczyszczenie z trocin i wiórów oraz innych łatwopalnych materiałów — strychów i komórek, szczególnie tam gdzie przechodzą przewody kominowe.

(kłos)

Roztargnieni pasażerowie...

...taksówki nr boczny „126” w Łomży, którzy 21 października korzystali z jej usług proszeni są o pilny kontakt. Do odbioru — reklamówka i parasolka. Kierowcą — Zygmunta Krzyżanowskiego szukać można na postoju taxi lub pod nr. tel. w Łomży — 68-497. (kłos)

jest bowiem — poprzez swych starszych mieszkańców — związane z Goldapą.

Publikacja ta koresponduje z artykułem „Zarobić na sentymencie”. J. Słoma dzieli się swymi refleksjami po obejrzeniu, nakręconej w Niemczech, kasety video z 60-minutowym filmem „Rominten. Eine ostpreussische Jagdlegende” („Ro-

Na łamach goldapskiej „Inicjatywy”

stacji bonów i żetonów, „Wrześniowy epizod” (J. Andryka), przedstawiający mało znany wypadek 2 września 1939 r. plutonu 3 szwadronu 2 Pułku Ułanów Grochowskich z Suwalskiej Brygady Kawalerii od wsi Jemieliste poprzez Filipów, Czarne, Botkuny, aż niemal na przedmieścia Goldapi, „Tryptyk” (ten sam autor) o bezprzykładnej, bezmyślnej dewastacji i grabieży miasta w latach 1946—58.

Na uwagę zasługuje „Wizyta”. M. Słapak pisze o zainteresowaniu jakie w miejscowości Stade (Niemcy, RFN) wywołała wystawa malarstwa nauczycielki szkoły podstawowej nr 3 w Goldapi — Lucyny Traubnowskiej. Stade

minty. Lowiecka legenda Prus Wschodnich”. Jest tam flora i fauna, ciuchcia na wiadukcie w Stańczykach, występują Wilhelm II i Göring. Jest także powojenna Goldap i najpiękniejsze zabytki Mazur. Ale najważniejszą o wspaniałych myśliwskich trofeach. Wniosek nasuwa się sam, aczkolwiek nadeślniczy polskiej części Puszczy — Andrzej Krajewski wskazuje na ogromną dewastację dokonaną w ciągu minionych 45 lat.

M. Tanajewski przyznaje się, iż „Byłem przemysłnikiem” na przejściu granicznym w Łozdziejach, gdzie na wjazd do Polski czekał dwie noce i dzień. Nieoczekiwanie...

„... nadjeżdżają transporty opancerzone. Bojcy rozsypują się w tyralierę. Tak szli na giermańca. Zalegają w krzakach po obu stronach szosy. Psy warują. Usiłuję robić zdjęcia...” Warto przeczytać co było przedtem i potem.

Jest też bardzo polemiczny dwugłos o „Galerii sztuki archaicznej” „U JANA” powstałej dzięki... prywatnemu kantorowi walut, rubryka „Z magistratu” („Rada Miejska uznała za herb goldapskiej wspólnoty samorządowej herb miasta nawiązujący do jego historycznej postaci. Będzie on umieszczony na miejskich pieczęciach i budynkach urzędów”. Niestety — chyba przez niedopatrzenie — w tekście tej drobnej informacji zabrakło rzeczy najważniejszej: o pisu tego herbu lub dokładnego rysunku), „Gminny zez” a w nim konkurencyjna wojna dwu miejskich komunikacji. Ponadto ładna grafika Tomasa Jakowskiego, „W jesiennym nastroju” — wiersze Małgorzaty Dobrowolskiej, Józefa Lapińskiego, Mirosława Słapika i Zbigniewa Tanajewskiego, dużo lokalnych wiadomości, rozrywka.

B. HRYNIEWIECKI

MAZURY służą wszystkim

Dzięki istnieniu SPOŁECZNEGO KOMITETU OCHRONY WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH, istniejąca niegdyś Rada Wojewódzka PRON w Suwałkach mogła się wykazać autentycznym ruchem społecznym. PRON-u już nie ma i mało kto o nim pamięta, ale Społeczny Komitet nie przestał istnieć. Przyjął formułę stowarzyszenia, które w końcu sierpnia br. zostało zarejestrowane w Sądzie.

Niedawno w Orzyszu, gdzie jest stała siedziba komitetu, odbyło się walne zgromadzenie. Przyjęto statut, wybrano władze. Przewodniczącym został Witold Berger, jego zastępcami: Stanisław Piwkowski i Lech Zagalkowicz, sekretarzem — Hanna Jaworska, skarbnikiem — Krzysztof Lachowicz.

Zmieniła się formuła organizacyjna, niezmienne pozostały cele i sposoby działania. Celem nadrzędnym pozostaje, zgodnie ze statutem, działanie na rzecz ochrony i kształtowania właściwych warunków ekologicznych na terenie Wielkich Jezior Mazurskich. Stowarzyszenie przyjęło możliwość prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Być może pierwszym przedsiębiorcą będzie urządzenie kilku wzorcowych pól biwakowych.

Mówi sekretarz komitetu — Hanna Jaworska:

— Problemów wcale nie ubyło. Może ich nawet przybyć. Najistotniejsza może się okazać walka z ludzką chęcią zawłaszczenia tylko dla siebie dóbr przyrody. Weźmy chociażby ostatni przykład Szerokiego Ostrowia. Mazury są po to, aby służyć wszystkim i dlatego trzeba o nie dbać... (pim)

Ośrodki zdrowia z NFOZ

W ciągu kilkunastu lat istnienia Narodowego Funduszu Zdrowia w Suwałkach zebrano 1 bilion 223 miliardy złotych. Dzięki niemu wybudowano między innymi piętnaście ośrodków zdrowia, pięć przychodni rejonowych i tyleż żłobków oraz kupiono różnorodny sprzęt i aparaturę medyczną.

W tym roku zebrano 477 mln zł. W akcji zbórkowej wyróżnili się mieszkańcy Bań Mazurskich, Bargłowa Kościelnego, Filipowa, Goldapi, Starych Juch, Krukulanek, Lipska, Prostek, Raczek, Sejn i Sztabina oraz gminy Augustów. Na budowę Ośrodka Zdrowia w Świętajnie przydzielono 124 mln zł a na modernizację podobnego obiektu w Prusce — 25 mln zł. Za ponad 53 mln zł zakupiono aparaturę medyczną dla ośrodków zdrowia w Raczkach i Sztabinie oraz Zespołu Opieki Zdrowotnej w Augustowie.

Warto dodać, że w ubiegłym roku społeczne zlotówki, zbierane na NFOZ umożliwiły sfinansowanie zakupu aparatury dla ośrodków zdrowia w Bargłowie, Przeroshi i Puńsku, ZOZ w Olecku i Węgorzewie, Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Suwałkach.

(ic)

Buraków coraz więcej

Rejonowy punkt skupu buraków cukrowych w Grajewie zamierza w obecnej kampanii uzyskać ok. 12 tys. ton surowca. Dotychczas skupiono ponad 11,5 tys. ton.

Buraki są dobrej jakości. Niestety, już pojawiają się spore kłopoty z magazynowaniem, bowiem plac jest już niemal całkowicie zajęty.

Dotychczas Cukrownia w Łapach odebrała ok. 4 tys. ton. Prawdopodobnie do połowy grudnia br. zostanie zakończona wysyłka buraków do cukrowni. (wj)

Kto widział?

29 października br. ok. godz. 21.25 na skrzyżowaniu alei Legionów i ul. Mickiewicza w Łomży pirat drogowy, samochodem o nie ustalonej marce potrącił 26-letniego Tadeusza R., który ze zlaną nogą i urazem czaszki przebywał w szpitalu. Policja apeluje do wszystkich, którzy w tej sprawie dysponują jakimikolwiek informacjami o natychmiastowy kontakt z tel. 997 albo: 54-61 lub 52-71. Dyskrecja gwarantowana. (kłos)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

3

Nr 215 (12 116)